



Jest nowy prezes ZUK Parczew

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

2 - 8 września 2025 r. nr 35 (913)
Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIENIE ■ SOSNOWICA

Gospodynie z Tyśmienicy w telewizji

strona 24

Wieloletnie wyroki więzienia za brutalne gwałty na dziecku.

Oskarżeni odwołują się

STR. R4 Dramatyczne wydarzenia miały się rozegrać kilkanaście lat temu, lecz sprawa wyszła na jaw po wielu latach.

Dostawczak potrącił mężczyznę. Pieszy zginął na miejscu

STRONA 9

Kompletnie pijany nastolatek jechał hulajnogą

STRONA 9



Święto plonów w Sosnowicy

STRONA 17

Spory majątek radnego Wedyniuka

Oto oświadczenia majątkowe za 2024 rok radnych gminy Milanów.

STRONA 8

Ile doktor zarobił na dyżurze?

STRONA 3

Groźne pożary w powiecie

STRONA 3,11,23

Sołtys zginął przy wycince drzewa. Co słyhać w śledztwie?

STRONA 22



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

REKLAMA

**PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661

Parczew kończy lato: Plac Wolności zamienił się w rodzinny park zabaw



STRONA 24

N 1210
ISSN 1899-718X
9 771899 718505

STOPKA
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

2 września
godz. 8.00 - 14.00,
Nadzieja (1)
4 września
godz. 9.00 - 13.00,
Tyśmienica (3)
5 września
godz. 11.00 - 14.00,
Dawidy (6)

Gmina Podedwórze zachwyciła na Dożynkach Powiatu Parczewskiego 2025

Gmina Podedwórze uczestniczyła w dożynkach powiatowych w Siemieniu, prezentując bogactwo lokalnych tradycji.

Gminę Podedwórze reprezentowały władze samorządowe na czele z wójt Moniką Mackiewicz - Drag oraz przewodniczącym Rady Gminy Janem Ciemniwskim, a także delegacja mieszkańców, koła gospodyń wiejskich oraz twórcy dwóch wieńców dożynkowych, które symbolizowały wdzięczność za tegoroczne plony.

Przygotowaliśmy stoisko promocyjne gminy Podedwórze oraz dwa przepiękne wieńce dożynkowe, które zachwyciły odwiedzających. Wieńce dożynkowe zostały przygotowane przez KGW Antopol oraz KGW Podedwórze - relacjonują przedstawiciele gminy.

GR



Panie i panowie ubrali się elegancko - jak na ważne wydarzenie przystało

Za nami dożynki powiatowe. Tak prezentowała się gmina Sosnowica

W Siemieniu nie zabrakło przedstawicieli gminy Sosnowica.

Na czele z władzami gminy stworzyliśmy piękną delegację w orszaku dożynkowym. Przewodzący nas przewodniczący Rady Gminy Sosnowica Jarosław Armaciński, wójt gminy Sosnowica Mariusz Hołowieniec wraz z żoną, v-ce wójt Adam Stępień, sekretarz gminy Beata Wachulik, radny Rady Powiatu Kamil Deryło, radna gminy Edyta Stępień i kierownik ŚDS Zielony Zakątek Jo-



Tabliczkę z napisem „gmina Sosnowica” trzymał Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy

GR

anna Krośko - informuje GOK w Sosnowicy.

Wójt wraz z przewodniczącym i jedną z radnych podczas uroczystej mszy świętej złożyli dary ołtarza: obraz zatytułowany „Jezu ufam Tobie” wykonany techniką haftu diamentowego przez uczestników ŚDS oraz bukiet kwiatów. Koła gospodyń wzięły udział w konkursie na najpiękniejszy wieńec dożynkowy, a zespoły ludowe dały piękny popis podczas koncertu pieśni ludowych.

Sukces Dominiki, druhny z gminy Parczew

Druhna Dominika z OSP Koczergi została przyjęta do Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie

na dzieńne studium zawodowe kształcące w zawodzie technika pożarnictwa.- Jesteśmy dumni, a zarazem życzymy Dominice

wszelkiej pomyślności, wytrwałości, zdawania egzaminów w pierwszych terminach, ciekawej unitarki oraz żeby po

zakończeniu kształcenia wróciła w rodzime strony - informują druhowie z Koczerg.

GR

GO, GDZIE, KIEDY?

WRZESIEŃ
2
WT.

kino w Parczewie,
godz. 17
Film „Pan Olbrychski”

WRZESIEŃ
8
PON.

parking przy Starostwie
Powiatowym w Parczewie,
godz. 10
Narodowe Czytanie

LICZBA TYGODNIA

140 294 zł
wyniósł w 2024 roku zysk Centrum
Zdrowia Psychicznego

„CYTAT TYGODNIA

„Poprzedni prezes, czyli Marek Perliński odszedł na emeryturę. Michał Bożym został powołany na jego miejsce”

- burmistrz Paweł Kędracki

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przychodnia

Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Ile doktor zarobił na dyżurze?

Ponad 140 tysięcy złotych wyniósł w 2024 roku zysk z działalności Centrum Zdrowia Psychicznego przy parczewskim szpitalu.

Radny Adam Wróblewski zadał kilka pytań odnośnie wyników finansowych Centrum Zdrowia Psychicznego działającego przy parczewskim szpitalu. - Wnioskuje również o udzielenie informacji dotyczącej wzrostu miesięcznego wynagrodzenia osoby pełniącej funkcję zastępcy koordynatora w Centrum Zdrowia Psychicznego w Parczewie (Samanty Lamczyk) - napisał w interpelacji do starosty.

Z odpowiedzi wynika, że w 2023 r. przychody centrum wyniosły 11 511 402 zł, a koszty - 11 351 111 zł. Rok zamknął się zyskiem wynoszącym 160 291 zł. Z kolei w 2024 r. przychody wyniosły 12 820 986 zł, koszty - 12 680 692 zł, a zysk - 140 294 zł.

Starosta udzielił enigmatycznej odpowiedzi ws. wynagrodzenia zastępcy kierownika centrum. - od 1 lipca 2025 r. wzrost wynagrodzenia osoby pełniącej funkcję zastępcy kierownika Centrum Zdrowia Psychicznego wyniósł nie więcej niż średni wzrost wy-

stawka godzinowa za pełnienie dyżuru lekarskiego w Nocnej i Świątecznej Opiece w 2024 roku wynosiła 120 złotych brutto

nagrodzenia pracowników działalności podstawowej - czytamy w odpowiedzi.

Co z nocną opieką zdrowotną?

Radny Adam Wróblewski miał też kilka pytań odnośnie działalności Poradni Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej w ramach SPZ POZ. Poprosił o przedstawienie przychodów za rok 2024, kosztów dyżurów lekarskich z dodatkowym wydzieleniem kosztów dyżurów domowych, które odbywają się równolegle do dyżurów w przychodni. Dociekał też, jaka była stawka godzinowa za pełnienie dyżuru lekarskiego w 2024 r. - Proszę o informację, od kiedy te dyżury domowe są realizowane i czy w tym roku także. Proszę również o wykaz lekarzy pełniących dyżury domowe - napisał w interpelacji do starosty Janusza Hordejuka.

Starosta Janusz Hordejuk wyjaśnił, że przychody za rok 2024

w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej wyniosły 648 000 zł. Koszty dyżurów lekarskich ambulatoryjnych wyniosły 73 944 zł, a koszty dyżurów lekarskich wyjazdowych - 97 560 zł. Stawka godzinowa za pełnienie dyżuru lekarskiego w Nocnej i Świątecznej Opiece w 2024 roku wynosiła 120 złotych brutto.

- Dyżury domowe w ramach Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej realizowane przez SPZPOZ w Parczewie pełnione są od 2009 r. Lekarzami pełniącymi aktualnie dyżury wyjazdowe są: Dariusz Chlebus, Małgorzata Kolańska-Bzoma, Andrzej Kozłowski i Ewa Naumiuk - Kulczyk - wyjaśnił starosta Hordejuk.

Brak przejrzystości?

Radny Adam Wróblewski zarzucił władzom powiatu brak przejrzystości. Twierdzi, że odpowiedzi na wcześniej zadane pytania, były nierzetelne.

140 294 zł wyniósł w 2024 roku zysk Centrum Zdrowia Psychicznego

Z tym zarzutem nie zgadza się starosta. - Nie sposób zgodzić się z takim zapatrywaniem. Skierowana wcześniej odpowiedź na pytania dotyczące kosztów dyżurów w ramach Poradni Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej w ramach funkcjonowania w SPZPOZ w Parczewie oraz wzrostu miesięcznego wynagrodzenia osoby pełniącej funkcję zastępcy koordynatora w CZP w Parczewie została przygotowana z należytą starannością, w sposób precyzyjny i rzetelny, a jej zakres był adekwatny do treści i zakresu pytań zawartych w przesłanym zapytaniu - odpowiada Hordejuk.

Jego zdaniem odpowiedź zawierała konkretne odniesienie do szczegółowo sformułowanych pytań i nie sposób uznać jej za nierzetelną. - Zauważam też rozszerzenie obecnego zapytania względem informacji, które już zostały panu udzielone - czytamy w odpowiedzi.

Grzegorz Rekiel

Duży pożar w gminie Parczew. Na miejscu trzy zastępy



Zajęta była spora powierzchnia pokładu torfowiska

Czwartek, 28 sierpnia był pracowitym dniem dla strażaków z powiatu parczewskiego. Gasili duży pożar.

Ratownicy zostali zadysponowani do lasu obok rezerwatu Jezioro Obradowskie.

- Okazało się, że zajęta była spora powierzchnia pokładu torfowiska. Na miejscu po rozpoznaniu sytuacji przez funkcjonariuszy z PSP dowiedzieliśmy się, że musimy przenieść motopompę i węże gaśnicze głęboko w las, bo nie było odpowiedniego dojazdu.

Obok miejsca na szczęście był kanał z wodą, akcja zajęła nam ok. 5 godzin, w sumie w trzy jednostki zużyliśmy potężne ilości wody. Nasza motopompa podaje 1000 l wody na minutę, a pracowała ponad 3 godz. bez przerwy. Zagrożenie udało się sprawnie opanować - relacjonuje w mediach społecznościowych jeden z ratowników.

Na miejscu pracowały zastępy: OSP Tyśmienica, zastęp OSP Laski oraz Komendy Powiatowej PSP w Parczewie.

GR

Jest nowy prezes ZUK Parczew. To dawny zastępca burmistrza

Szybki awans Michała Bożyma w Zakładzie Usług Komunalnych w Parczewie. Został powołany na stanowisko prezesa, zastępując Marka Perlińskiego, który przeszedł na emeryturę.

Michał Bożym przez wiele lat był zastępcą burmistrza Parczewa. Rok temu zmienił pracę.

- Nastąpiła zmiana na stanowisku wiceburmistrza Parczewa. Podziękowaliśmy za owocną i ciężką pracę na rzecz gminy Parczew Michałowi Bożymowi. Na to stanowisko został powołany również doświadczony samorządowiec, dotychczasowy dyrektor Kancelarii Sejmiku Województwa Lubelskiego - Radosław Kozak. Jestem przekonany, że swoją ciężką pracą godnie zastąpi na tym stanowisku swojego poprzednika - poinformował na początku września 2024 r. burmistrz Paweł Kędracki.

Nowe wyzwania

Kędracki powiedział wówczas w rozmowie z nami, że po 18 latach współpracy przed jego dotychczasowym zastępcą stają nowe wyzwania.

- W sierpniu 2024 r. Michał Bożym złożył wniosek o odwołanie ze stanowiska, a ja się do tego przychyliłem. Dalej będzie służył i współpracował z gminą Parczew, ale już na innej stopie, bo jako dyrektor w Zakładzie Usług Komunalnych - tłumaczył Kędracki.

Burmistrz przypomniał, że 45-letni obecnie Bożym przez kilkanaście lat zasiadał w radzie nadzorczej spółki, więc wie, co się dzieje w firmie.

- Jestem przekonany, że poradzi sobie na tym stanowisku, gdyż jest jak najbardziej merytorycznie przygotowany do nowego wyzwania - zapewniał burmistrz.

Michał Bożym szybko awansował. Został powołany na prezesa Zakładu Usług Komunalnych w Parczewie. - Poprzedni prezes, czyli Marek Perliński odszedł na emeryturę. Michał Bożym został powołany na jego miejsce - tłumaczy burmistrz Kędracki.

„10 srok za ogon”

Przypomnijmy, że w trakcie poprzedniej kadencji samorządu praca Michała Bożyma była krytykowana przez Mirosława Naumiuka, ówczesnego przewodniczącego Rady Miejskiej.

W 2022 r. przewodniczący zarzucił zastępcy burmistrza, niewłaściwy nadzór nad oświatą.

- Gdybym miał udzielać absolutorium za wykonanie budżetu zastępcy, to bym tego nie zrobił - przyznał, oceniając, że Bożymowi brakuje czasu, żeby należycie wykonywać obowiązki. - Zastępca burmistrza jest członkiem Rady Nadzorczej w Zakładzie Usług Komunalnych w Parczewie, co jest dla mnie zrozumiałe, ale nie rozumiem zasiadania w Radzie Nadzorczej w spółce w Garwolinie. W 2021 r. zastępca burmistrza zarobił tam 46 tysięcy złotych i nie wiem, czy ma czas na to, aby zajmować się zagadnieniami oświatowymi w naszej gminie - ocenił Naumiuk.

Przypomniał, że z Parczewa do Garwolina jest około 130 kilometrów.

- Na pewno obowiązki związane z Radą Nadzorczą w Garwolinie wykonuje pan w czasie wolnym od pracy w naszym urzędzie, ale we znaki może dawać się zmęczenie. Jeżeli łapie się za ogon 10 srok, to w praktyce nie utrzyma się żadnej - ocenił.

Z uwagami podnoszonymi przez Naumiuka nie zgadzał się Michał Bożym.

- Ustawa pozwala osobom, które mają uprawnienia Ministra Skarbu Państwa, na zasiadanie w maksymalnie dwóch Radach Nadzorczych i tak robię, ale jest to praca w weekendy i popołudniami - powiedział nam wówczas Bożym.

Grzegorz Rekiel



Nowy prezes ma 45 lat

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

Pożegnali dyrekcję SP 2

W Szkole Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim odbyła się uroczystość pożegnania wieloletnich dyrektorów, którzy kończą swoją zawodową drogę. Wydarzenie miało charakter wyjątkowy – pełen wzruszeń, podziękowań i wspomnień, które na zawsze pozostaną w historii placówki.

Podczas zebrania Rady Pedagogicznej wiceburmistrz Bożena Lecyk oraz naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Małgorzata Kowalczyk, wręczyły akty mianowania dwóm nauczycielkom – Katarzynie Leszcz i Elizie Rudnickiej. Następnie wiceburmistrz przekazała nagrody specjalne Burmistrza Miasta Radzyna Podlaskiego dla odchodzącej dyrekcji szkoły: Cezarego Czarniaka, Lidii Radlińskiej, Bożeny Marcinkowskiej i Marioli Kubaczyńskiej.

W dalszej części spotkania słowa wdzięczności skierował

do zebranych wieloletni dyrektor szkoły, Cezary Czarniak, który wraz z małżonką ufundował nowy krzyż stojący przy budynku szkoły. Symbol został poświęcony przez księdza Adriana Kubaka. Pożegnania pełne emocji wygłosiły również odchodzące na emeryturę wicedyrektorki: Lidia Radlińska, Mariola Kubaczyńska i Bożena Marcinkowska, a także pedagog szkolny Katarzyna Czarniak.

Słowa podziękowania usłyszeli także inni odchodzący nauczyciele – Dorota Staroń, Ewa Stańkowska i Ewa Filipiuk – oraz wieloletnia woźna Elżbieta Frączek. Na zakończenie swoje wspomnienia podzielili przedstawiciele grona pedagogicznego: Piotr Jarmosiewicz i Agnieszka Grochowska, podkreślając wyjątkowy wkład odchodzących pracowników w życie szkoły.

Był to dzień pełen wzruszeń, uścisków i wspólnych wspomnień. Uroczystość stała się okazją, by podziękować wszystkim kończącym swoją pracę za lata zaangażowania, życzliwości i oddania społeczności szkolnej.

W.Wz.



Wydarzenie miało charakter wyjątkowy – pełen wzruszeń, podziękowań i wspomnień, które na zawsze pozostaną w historii placówki

Fot.SP nr 2

Kolejny międzynarodowy sukces akordeonistów z Radzyna



Grand Prix – Absolute First Prize zdobyło Trio w składzie: Marcel Semeniuk, Stanisław Krupa oraz Marcin Mitura. Dodatkowo, w kategorii solistów szczególnie wyróżnił się Marcel Semeniuk, który również sięgnął po najwyższą nagrodę

Akordeoniści związani z orkiestrą Arti Sentemo odnotowali kolejne znaczące osiągnięcia na arenie międzynarodowej. W Międzynarodowym Konkursie Muzycznym United Kingdom International Music Competition najwyższe wyróżnienia trafiły do reprezentantów z Polski.

Grand Prix – Absolute First Prize zdobyło Trio w składzie: Marcel Semeniuk, Stanisław

Krupa oraz Marcin Mitura. Dodatkowo, w kategorii solistów szczególnie wyróżnił się Marcel Semeniuk, który również sięgnął po najwyższą nagrodę.

Młody muzyk otrzymał ponadto wyjątkowe indywidualne wyróżnienie – nagrodę za fantastyczne umiejętności techniczne, jedyną przyznaną w grupie wiekowej 18–22 lata.

Do konkursu artystów przygotował Zbigniew Czuryło, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego.

W.Wz.

R E K L A M A

KONCERTY NA 25-LECIE AKADEMII BIALSKIEJ!
ŚWIĘTUJMY RAZEM – MUZYKA,
EMOCJE I DOBRA ZABAWA!

20 WRZEŚNIA 2025
GODZINA 17:00

WSTĘP WOLNY

Serdecznie zapraszamy!

ANDRZEJ PIASECZNY

WOJCIECH SZUMAŃSKI

TACY SAMI ZESPOŁ ROCKOWY (COVER LADY PANK)

AKADEMIA DLA BIAŁEJ

STADION AKADEMII BIALSKIEJ

AKADEMIA BIALSKA
IM. JANA PAWŁA II
Jubileusz 25-lecia

BIAŁA PODLASKA UL. SIDORSKA 107B
(ZA HALĄ SPORTOWĄ)

Stypendia

2026

Ministra
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Masz pomysł na projekt artystyczny?
Zrealizuj go dzięki Stypendium Ministra Kultury.
Nabór trwa.
Nie czekaj - działaj już dziś!



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego


Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca auta dostawczego, Biała Podl./R-LOGISTICS	1	4 666,00 zł	u
Inspektor w dziale ochrony środowiska, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Specjalista w dziale analiz i pozyskiwania środków zewnętrznych, Biała Podl./PEC	1	6 000,00 zł	u
Przewodniczący powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, Biała Podl./MOPS	1	8 250,00 zł	u
Pracownik naukowy – laborant, Małaszewicze Małe/IREAST	1	15 000,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Leśna Podl./Rechnio	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW	1	14 000,00 zł	u
Handlowiec, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/elektromechanik, Woskrzenie Duże	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kozuchowski	1	5 400,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ZREMB	1	7 600,00 zł	u
Elektryk, Wygoda/Stadnina Koni	1	4 666,00 zł	u
Hodowca drobiu, Woroniec/WIPASZ	1	4 700,00 zł	u
Kelner – recepcjonista, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik samochodów osobowych, Radzyń/Kris - Auto	1	4 666,00 zł	u
Serwisant – kierowca, Radzyń/Ostrowski	1	4 666,00 zł	u
Magazynier/pakowacz, Olszewnica	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Wołyń	1	4 700,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Czemierniki	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę

Niebezpieczne znalezisko w lesie



Okazało się, że znaleziony przedmiot to pocisk artyleryjski pochodzący prawdopodobnie z okresu II wojny światowej

Radzyń Podlaski: Pocisk artyleryjski pochodzący z okresu II wojny światowej, znaleziony został w kompleksie leśnym w Brzozowicy Dużej.

Do zdarzenia doszło w czwartek (28 sierpnia) w miejscowości Brzozowica Duża, w gminie Kąkolewnica.

- Dyżurny radzyńskiej jednostki został poinformowany, że w lesie w trakcie prac

związanych z wycinką drzew znaleziony został przedmiot przypominający niewybuch. Na miejsce skierowany został policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, który potwierdził zgłoszenie - informuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Okazało się, że znaleziony przedmiot to pocisk artyleryjski, pochodzący prawdopodobnie z okresu II wojny światowej.

Joanna Niecko

Nietrzeźwy chciał zdawać egzamin na „prawko”

Biała Podlaska: Ponad pół promila alkoholu w organizmie miał 32-latek. Zgłosił się na egzamin państwowy praktyczny na kategorię B prawa jazdy.

Dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie o tym zdarzeniu w sobotnie (23 sierpnia) popołudnie.

- Z przekazanych informacji wynikało, że mężczyzna zdający

egzamin na prawo jazdy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego, może znajdować się pod wpływem alkoholu. Tego dnia przystąpił do państwowego egzaminu praktycznego na placu manewrowym, kierując osobowym Suzuki. Kiedy miał przejść do kolejnego etapu egzaminu, czyli jazdy w ruchu miejskim egzaminator, który wyczuł od zdającego alkohol, powiadomił o swoim podejrzeniu mundurowych. Na miejsce przyjechał patrol bialskiej prewencji, który

sprawdził trzeźwość zdającego 32-latka. Potwierdziły się wówczas przypuszczenia egzaminatora - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Badanie wykazało w organizmie zdającego ponad 0,5 promila alkoholu. Konsekwencją jego zachowania było przerwanie egzaminu.

Okazało się również, że 32-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego w przeszłości, stracił uprawnienia do kierowania pojazdami za jazdę po alkoholu.

Zgodnie z przepisami, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą pozbawienie wolności nawet do lat 3. Dodatkowo uzyskanie upragnionych uprawnień do kierowania pojazdami będzie musiał odłożyć w czasie, gdyż jego sprawa znajdzie swoje zakończenie w sądzie, a nałożone konsekwencje mogą obejmować także zakaz prowadzenia pojazdów.

Joanna Niecko

Miał być zysk z kryptowalut. 40-latek sporo stracił przez oszustów

Biała Podlaska: Niemal 150 tys. zł stracił 40-latek, który uwierzył, że rozmawia z konsultantem firmy inwestycyjnej. Sprawca przekonał mężczyznę, do inwestowania na giełdzie kryptowalut.

Przed weekendem (23-24 sierpnia) do bialskiej komendy zgłosił się 40-latek, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że kilka miesięcy wcześniej znalazł w Internecie informację o inwestycjach w kryptowaluty. Znajdowała się tam również rzekoma rozmowa

ze znaną osobą, która przekonywała o generowaniu dużych zysków podczas tych operacji. Przy artykule znajdował się również link do strony firmy, z którą po zastanowieniu postanowił nawiązać współpracę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Początkowo skontaktowała się z nim nieznajoma kobieta, która pomogła zgłaszającemu w rejestracji. Po tym rozmawiał już z mężczyzną podający się za analityka finansowego, który miał prowadzić go podczas inwestycji. To on założył 40-latkowi profil na stronie handlowej portalu, na której miał wgląd w oferty rynku kryptowalut. Tam też pokrzyw-

dzony założył portfel, na który miał przelewać środki.

Pokrzywdzony w pełni zaufał człowiekowi, który z nim rozmawiał i kierował jego działaniami. Wpłacał pieniądze, które trafiały do portfela inwestycyjnego w kryptowalutę. Doszło też do założenia konta zagranicznego, gdzie wpływały pieniądze wpłacone przez pokrzywdzonego.

Gdy mężczyzna miał wpłacić zainwestowane środki na swoje konto „pojawiły się” problemy.

- Początkowo rzekomo nie przeszedł weryfikacji podczas rozmowy z pracownikiem banku. Po tym otrzymał maila, z dokumentem, z którego wynikało, że przygotowana do przelewu kwota

przechodzi weryfikację pod kątem legalności pochodzenia. To wówczas „analityk” zaproponował założenie „sejfu” prawdopodobnie również na platformie inwestycyjnej, co miało ułatwić sprawę weryfikacji. Jednak wiązało się z dodatkowymi opłatami. Miała być to kwota ponad 11 tys. dolarów, która miała być mężczyźnie zwrócona... Mężczyzna nie wpłacił już dodatkowych środków. Urwał się również kontakt z fałszywym analitykiem - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla. Pokrzywdzony stracił niemal 150 tys. zł.

Joanna Niecko

Parczew. Poszukiwany wpadł podczas kolejnej kradzieży

Za liczne kradzieże sklepowe odpowie 48-letni mieszkaniec gminy Parczew. Mężczyzna został zatrzymany przez ochroniarza, kiedy przekroczył linie kas.

We wtorek, 26 sierpnia parczewscy mundurowi otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży sklepowej w jednym z dyskontów spożywczych na terenie Parczewa. Kiedy przyjechali do sklepu, okazało się, że sprawca kradzieży został ujęty przez ochroniarza, kiedy przekroczył linie kas, nie płacąc za towar. Skierowani na miejsce policjanci potwierdzili zgłoszenie oraz ustalili personalia sprawcy.

- Okazał się nim 48-letni mieszkaniec gminy Parczew.



Mężczyzna został zatrzymany. Podczas weryfikacji jego danych okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary 30 dni aresztu przez warszawską jednostkę policji w związku z wcześniejszymi kradzieżami na terenie Warszawy

Łupem mężczyzny padły artykuły spożywcze, a głównie kawa oraz różnego rodzaju czekolady. Mundurowi odzyskali skradziony towar, który schowany był

w plecaku. Łączna wartość strat została oszacowana na prawie 1200 zł, co według polskiego prawa stanowi przestępstwo. Ponadto skradzione rzeczy

w stanie nienaruszonym zostały zwrócone do dalszej sprzedaży - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semenik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

To jednak nie był koniec kłopotów 48-latka. Podczas weryfikacji jego danych okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary 30 dni aresztu przez warszawską jednostkę policji w związku z wcześniejszymi kradzieżami na terenie Warszawy. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi.

Usłyszał zarzuty kolejnej kradzieży, do której się przyznał. Swoje zachowanie tłumaczył trudną sytuacją materialną i chciał „po prostu dorobić”. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

GR
BIA

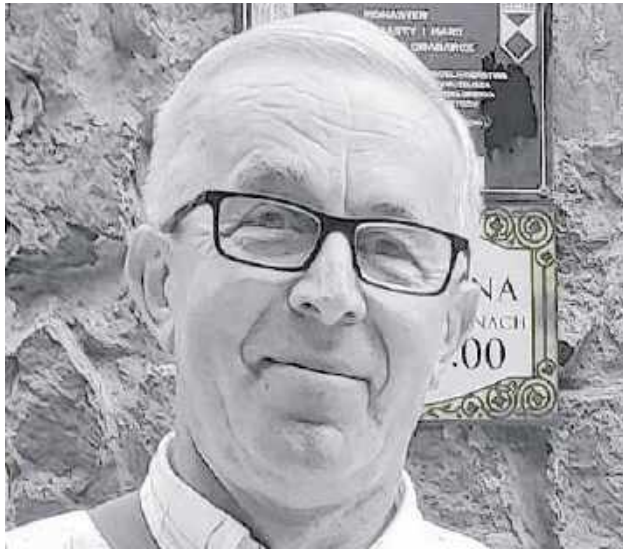
Odszedł Marek Lemieszek – leśnik, przyjaciel i nauczyciel młodszych pokoleń

Nadleśnictwo Łuków poinformowało o śmierci śp. Marka Lemieszka – oddanego leśnika, wieloletniego pracownika Lasów Państwowych, cenionego fachowca i przyjaciela wielu pokoleń leśników.

Marek Lemieszek zmarł 24 sierpnia 2025 r., opatrzony świętymi sakramentami, przeżywszy 60 lat.

Śp. Marek Lemieszek był absolwentem Technikum Leśnego w Białowieży oraz studiów na kierunku Ochrona Środowiska w Akademii Podlaskiej w Siedlcach. W latach 1985-2019 związany był z Nadleśnictwem Łuków.

„Rozpoczął pracę jako referent w biurze Nadleśnictwa, następnie pełnił funkcję leśniczego obwodu nadzorowanego Lasów Niepaństwowych oraz strażnika Straży Leśnej. W latach 1992-2011 był Komendantem Posterunku Straży Leśnej w Nadleśnictwie Łuków. Od 2011 roku do czasu przejścia na rentę



Śp. Marek Lemieszek

- Jego odejście jest dla nas ogromną stratą... Zostawił pustkę, którą trudno będzie zapełnić. Łączymy się w smutku z rodziną i bliskimi Marka, a pamięć o nim na zawsze pozostanie żywa w naszych sercach - takimi słowami przyjaciele żegnają zmarłego

pracował jako leśniczy Leśnictwa Kryńszczak” - czytamy we wspomnieniu zamieszczonym w mediach społecznościowych Nadleśnictwa Łuków.

- Był duszą towarzystwa, człowiekiem koleżeńskim, przyja-

cielskim i bardzo ciepłym. Pod jego opieką swoje szlify zawodowe zdobyło wielu młodych leśników, którzy zawsze mogli liczyć na jego wsparcie i mądre rady. Marek był nie tylko fachowcem, ale przede wszystkim

przyjacielem, bardzo lubianym i szanowanym przez wszystkich, którzy mieli szczęście go znać – wspominają znajomi i przyjaciele zmarłego leśnika.

Nasze kondolencje

Msza św. pogrzebowa śp. Marka Lemieszka odbyła się 28 sierpnia 2025 roku o godz. 9:00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Łukowie, po czym nastąpiło odprowadzenie ciała na cmentarz parafialny. Zmarłego pożegnali pogrążeni w żałobie: żona, synowie, synowe, wnuki, siostra z rodziną, bratowa z rodziną, rodzina, znajomi, sąsiedzi i koledzy.

Nasza redakcja wielokrotnie współpracowała z panem Markiem, w okresie kiedy był Komendantem Posterunku Straży Leśnej w Nadleśnictwie Łuków. Zawsze mogliśmy liczyć na wyczerpujące informacje, chęć pomocy i życzliwość. Składamy rodzinie pana Marka szczerze wyrazy współczucia.

Informacje: Nadleśnictwo Łuków

Zgotował piekło byłej żonie. Odpowie za usiłowanie zabójstwa

Biała Podlaska: Za usiłowanie zabójstwa odpowie 50-latek. Mężczyzna podejrzany jest o zadanie byłej żonie kilku ciosów nożem oraz znęcanie się nad nią.

Do zdarzenia doszło w środę (20 sierpnia) na terenie gm. Biała Podlaska. Dyżurny białskiej komendy powiadomiony został o kilkukrotnym zranieniu kobiety nożem. Na miejsce pojechali funkcjonariusze, którzy potwierdzili zgłoszenie.



Mężczyźnie grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności

- Z ustaleń policjantów wynikało, że w momencie zdarzenia, pomocy kobiecie udzielił członek rodziny. Pokrzywdzo-

na z obrażeniami ciała trafiła pod opiekę lekarzy. Policjanci zatrzymali 50-latkę, który jest byłym mężem kobiety. Badanie

wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. 50-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie zarówno za usiłowanie zabójstwa jak też fizyczne i psychiczne znęcanie się nad byłą żoną oraz swoimi dziećmi, z którymi wspólnie zamieszkiwał. Mężczyzna w 2023 roku usłyszał wyrok za znęcanie się nad rodziną - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W piątek (22 sierpnia) bialski sąd go aresztował.

Joanna Niecko

Osobówka potrafiła motocyklistkę. Jedna osoba w szpitalu

Radzyń Podlaski: Kierująca Oplem Astra cofając z placu na jezdnię potrafiła motocyklistkę. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło w piątek (29 sierpnia) w Kąkolewnicy na ulicy Wschodniej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogowki wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Opel Astra, 29-letnia mieszkanka gminy Kąkolewnica wykonując manewr

cofania z placu przyległego do drogi, najechał na 56-letnią motocyklistkę, również mieszkankę gminy Kąkolewnica - opisuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Obie kierujące były trzeźwe. 56-latkę doznała obrażeń ciała i przewieziona została

do szpitala. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że kierująca jednośladem nie posiada stosownych uprawnień do kierowania.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jacek Baczkura 46 lat
zm. 16 sierpnia,
Warszawa

Henryka Nózka 84 lata
zm. 24 sierpnia,
Halasy

Genowefa Kot 81 lat
zm. 20 sierpnia,
Międzyrzec

Leszek Adamiak 79 lat
zm. 24 sierpnia,
Biała Podl.

Teresa Bojczuk 81 lat
zm. 22 sierpnia,
Biała Podl.

Gontarz Tadeusz Zdzisław 77 lat
zm. 25 sierpnia,
Międzyrzec

Janina Bartoszek 82 lata
zm. 22 sierpnia,
Ostrówki

Łukasz Korzeniowski 41 lat
zm. 25 sierpnia,
Halasy

Jadwiga Chmielewska 86 lat
zm. 24 sierpnia,
Biała Podl.

Mieczysław Juda 69 lat
zm. 26 sierpnia,
Lublin

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Renata Kur, 59 lat
zm. 22 sierpnia,
Łuków

Jadwiga Łączek, 77 lat
zm. 27 sierpnia,
Ulan

Maria Czerska, 73 lata
zm. 22 sierpnia,
Krynka

Jerzy Dobrowolski, 62 lata
zm. 29 sierpnia,
Łuków

Waldemar Rychlik, 63 lata
zm. 25 sierpnia,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Jerzy Chlibiuk, 81 lat
zm. 21 sierpnia,
Komarówka Podl.

Krzysztof Lipiński, 69 lat
zm. 26 sierpnia,
Laski

Marianna Dąbrowska, 95 lat
zm. 24 sierpnia,
Parczew

Jan Michaluk, 85 lat
zm. 26 sierpnia,
Augustówka

Ignacy Sz waj, 67 lat
zm. 25 sierpnia,
Radcze

Wiesław Wołosowicz, 80 lat
zm. 27 sierpnia,
Parczew

Waldemar Kopiński, 66 lat
zm. 25 sierpnia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470



Obie kierujące były trzeźwe

Fot.KPP Radzyń, Podlaski

Milanów. Spory majątek radnego Wedyniuka

Paweł Wedyniuk ma dobrze prosperujące gospodarstwo rolne, ale też zobowiązania. Większość wie dzie jednak skromne życie. Oto oświadczenia majątkowe za 2024 rok radnych gminy Milanów.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł
Justyna Golonka, 29 lat, przewodnicząca Rady Gminy Milanów	dieta radnej - 14,2 tys. zł , umowa o pracę GOK Milanów - 25,4 tys. zł , inkaso sołtysa - 3,8 tys. zł , dieta sołtysa - 4,8 tys. zł , fundusz świadczeń socjalnych - 0,2 tys. zł	Oszczędności: 2,5 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy
Marek Siuciak, 53 lata, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego	dochód z roli - 52 tys. zł , umowa o pracę - 177,1 tys. zł , dieta radnego - 7,3 tys. zł	Oszczędności: 12,7 tys. zł oraz 53,9 tys. zł ; zobowiązania: kredyt gotówkowy - 76,1 tys. zł , kredyt konsolidacyjny - 28,1 tys. zł , kredyt kłeszkowy - 37,3 tys. zł , kredyt kłeszkowy - 45,8 tys. zł	dom 74 mkw (130 tys. zł), gospodarstwo rolne 13,7 ha (980 tys. zł), dom drewniany (50 tys. zł), budynki gospodarcze (40 tys. zł)	sprzęt rolniczy, Honda Civic 2017 r. (74 tys. zł)
Karolina Adamowicz-Wołowik, 40 lat, rolnik	dochód z roli - 10 tys. zł , dieta radnej - 7,7 tys. zł	Oszczędności: 6 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 200 mkw (400 tys. zł), gospodarstwo rolne 4,18 ha (200 tys. zł)	BMW 2003 r., ciągnik
Maria Daniluk, 61 lat, emerytka	dochód z roli - 5,4 tys. zł , renta i emerytura - 26,5 tys. zł , dieta radnej - 7,7 tys. zł	Oszczędności: 23,2 tys. zł oraz 6 tys. euro ; zobowiązania: pożyczka w ARIMR - 59,9 tys. zł	dom 110 mkw (300 tys. zł), gospodarstwo rolne 1,36 ha (500 tys. zł)	Opel Astra 2011 r., ciągnik 2006 r. (udział), ciągnik 1995 r. (udział)
Janusz Drzazga, 48 lat, rolnik	dochód z roli - 18 tys. zł , dieta radnego i sołtysa - 13,3 tys. zł , inkaso sołtysa - 1 tys. zł	Oszczędności: 4 tys. zł ; zobowiązania: kredyt na zakup domu - 18 tys. zł , kredyt na zakup ziemi - 20 tys. zł	dom 45 mkw (30 tys. zł), dom 200 mkw (150 tys. zł), gospodarstwo rolne 14,5 ha (180 tys. zł), działki o łącznej wartości 180 tys. zł	sprzęt rolniczy
Paweł Grajewski, 32 lata, rolnik	dochód z roli - 35 tys. zł , dieta radnego - 7,7 tys. zł	Oszczędności: 25,9 tys. zł ; zobowiązania: kredyt na dom - 36,9 tys. zł	dom 95 mkw (250 tys. zł), gospodarstwo rolne 3,3 ha (150 tys. zł), działka pod dom (40 tys. zł)	Ford C-Max 2007 r. oraz sprzęt rolniczy
Janusz Kalisz, 62 lata, rolnik	dieta radnego - 11,3 tys. zł , dochód z roli - 10 tys. zł	Oszczędności: 16 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 144 mkw (120 tys. zł), gospodarstwo rolne 11,9 ha (250 tys. zł)	Ford C-Max 2007 r., ciągnik 1995 r., ciągnik 1980 r., kombajn - 1970 r.
Anna Meksuła, 36 lat, inspektor w Urzędzie Gminy Radzyń Podlaski	umowa o pracę - 98,8 tys. zł , dieta radnej - 8,6 tys. zł	Oszczędności: 4,3 tys. zł ; zobowiązania: kredyt hipoteczny - 248,4 tys. zł , kredyt gotówkowy - 111,8 tys. zł	nie dotyczy	Ford Kuga 2010 r.
Emilia Melnik, 37 lat, pracownik sklepu spożywczego	dochód z roli - 3,7 tys. zł , dieta radnej - 12,3 tys. zł , umowa o pracę - 16,1 tys. zł , umowa o pracę - 41,7 tys. zł	Oszczędności: 10 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 80 mkw (100 tys. zł), gospodarstwo rolne 7,3 ha (100 tys. zł), działka pod dom (25 tys. zł)	nie dotyczy
Jacek Pogorzelec, 59 lat, pracownik GOK Milanów	umowa o pracę - 58,1 tys. zł , dieta radnego - 10,4 tys. zł , zasilek chorobowy - 6 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: kredyt hipoteczny i budowlany - 8,3 tys. CHF	dom 80 mkw (60 tys. zł)	nie dotyczy
Ewelina Samorańska, 39 lat, asystent osobisty osoby niepełnosprawnej	dieta sołtysa - 4,8 tys. zł , inkaso sołtysa - 6,4 tys. zł , umowa zlecenie - 24,4 tys. zł , dieta radnej - 7,1 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Volvo S60 z 2006 r., program komputerowy, prasa do klejenia drewna
Zenon Szczygielski, 66 lat, rolnik	dochód z roli - 10 tys. zł , emerytura - 17,5 tys. zł , dieta radnego i sołtysa - 18 tys. zł , inkaso - 2,6 tys. zł , dodatek do emerytury - 1 tys. zł	Oszczędności: 24 tys. zł ; zobowiązania: kredyt na wymianę dachu - 13,2 tys. zł	dom 120 mkw (300 tys. zł), dom 60 mkw (100 tys. zł), gospodarstwo rolne 16,7 ha (500 tys. zł)	Hyundai i 30 z 2021 r. oraz sprzęt rolniczy
Ewelina Szczygieł, 40 lat	dieta radnej - 7,7 tys. zł	Oszczędności: 14 tys. zł ; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	ciągnik 1997 r.
Barbara Sz waj, 72 lata, emerytka	emerytura - 46,3 tys. zł , dieta radnej - 12,8 tys. zł	Oszczędności: 40 tys. zł oraz 600 euro ; zobowiązania: nie dotyczy	dom 140 mkw (360 tys. zł , użyczony przez syna)	nie dotyczy
Paweł Wedyniuk, 37 lat, rolnik	dochód z roli - 177,7 tys. zł , najem mieszkania - 13,2 tys. zł , dieta radnego - 7,4 tys. zł	Oszczędności: 58 tys. zł oraz 0,2 tys. euro ; zobowiązania: kredyt inwestycyjny - 38,9 tys. zł , kredyt inwestycyjny - 49 tys. zł , kredyt preferencyjny - 90 tys. zł , kredyt gotówkowy - 47,5 tys. zł , kredyt gotówkowy - 14,2 tys. zł , kredyt gotówkowy - 26 tys. zł	dom 167 mkw (350 tys. zł), mieszkanie 60 mkw (320 tys. zł), gospodarstwo rolne 33,9 ha (2 mln zł), las 4,55 ha (40 tys. zł), działka, na której stoi dom (60 tys. zł)	sprzęt rolniczy oraz Jeep 2018 r.

Dostawczak potrafił mężczyznę. Pieszy zginął na miejscu

Lubartów: Na drodze krajowej nr 48 zginął pieszy potrącony przez samochód dostawczy.

Do potrącenia doszło w nocy z piątku na sobotę (29/30 sierpnia) na prostym i nieoświetlonym odcinku drogi w miejscowości Biało-brzezi.

- Jak wstępnie ustalili policjanci 31-letni mieszkaniec Świdnika, idąc poboczem



31-letni mieszkaniec Świdnika, idąc poboczem w kierunku Poizdowa, został potrącony przez kierującego pojazdem marki Fiat Ducato

w kierunku Poizdowa, został potrącony przez kierującego pojazdem marki Fiat Ducato - 45-letniego mieszkańca

gminy Siemień (pow. parczewski - przyp .red). Kierujący był trzeźwy. Niestety pieszy poniósł śmierć na miejscu - przekazała podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Na miejscu wypadku pod nadzorem prokuratora prowadzone były czynności procesowe. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Joanna Niećko

Kompletnie pijany nastolatek jechał hulajnogą

Parczew: Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej młodego mężczyznę kierującego hulajnogą elektryczną. 17-latek był kompletnie pijany.

W piątek (29 sierpnia) ok. godz. 2 w Parczewie na ul. Kolejowej policjanci z wydziału prewencji zatrzymali mężczyznę jadącego hulajnogą elektryczną.

- Powodem kontroli drogowej było to, iż nie trzymał on

prawidłowego toru jazdy i poruszał się jezdnią zamiast drogą dla rowerów. W trakcie kontroli drogowej okazało się, że 17-latek był kompletnie pijany - miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie - informuje sierżant sztabowy Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany mandatem w kwocie 2,5 tys. zł.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek na ekspresówce pod Lublinem. Zginął ojciec i syn

Lublin: Dwie osoby zginęły w wypadku na drodze ekspresowej. Mężczyzn potrafił samochód ciężarowy.

Do wypadku doszło w nocy (30/31 sierpnia) na drodze ekspresowej S17 w kierunku Warszawy w miejscowości Sieprawice. Początkowe doniesienia o tym wypadku - z PID GDDKiA mówiły o miejscowości Panieńszczyzna.

- Z ustaleń policjantów wynika, że dwaj mężczyźni w wieku 49 i 28 lat podczas wymiany koła w pojeździe zostali potrąceni przez samochód ciężarowy, którym kierował 28-letni obywatel Ukrainy. Mężczyźni mieli na sobie



Ciężarówka potrafiła dwóch mężczyzn w wieku 49 i 28 lat, którzy na pasie awaryjnym wymieniali koło w busie

kamizelki odblaskowe, miejsce było również oznaczone trójkątem ostrzegawczym - informuje młodszy aspirant Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

Funkcjonariusze ustalili, że 28-letni kierowca ciężarówki w chwili zdarzenia był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany. Na miejscu wypadku prowadzone były

czynności pod nadzorem prokuratora.

Z doniesień medialnych wynika, że mężczyźni, którzy zginęli to ojciec i syn.

Joanna Niećko

Miał ponad dwa promile i amfetaminę. Nie zatrzymał się do kontroli

W Stężycy doszło do groźnego incydentu z udziałem nietrzeźwego kierowcy. 26-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie zatrzymał się do policyjnej kontroli drogowej, próbował uciekać, a jak się później okazało, był pijany, miał przy sobie narkotyki, a jego samochód nie nadawał się do jazdy.

Do zdarzenia doszło na początku tygodnia, podczas nocnego patrolu policjantów z Komisariatu Policji w Dęblinie. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na osobowe audi, które poruszało się z uszkodzonym przednim kołem. Pojazd ewidentnie jechał



Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Podczas dalszych czynności policjanci ujawnili przy mężczyźnie foliowe zawiniątko z białą substancją

bez powietrza w oponie. Mundurowi postanowili zatrzymać auto do kontroli, jednak kierowca zignorował sygnały i kontynuował jazdę.

Po krótkim pościgu samochód został zatrzymany na parkingu przy stadionie w Stężycy. Za kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec powiatu ryckiego.

Od razu wyczuwalna była od niego silna woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Podczas dalszych czynności policjanci ujawnili przy mężczyźnie foliowe zawiniątko z białą substancją. - 26-latek przyznał, że jest to amfetamina,

co potwierdziło również badanie testerem narkotykowym - poinformował aspirant Łukasz Filipek, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Na tym lista przewinień się nie kończy. Jak ustalili funkcjonariusze, pojazd nie miał aktualnych badań technicznych, a jego dowód rejestracyjny został już wcześniej zatrzymany. Samochód był też wyraźnie uszkodzony.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty m.in. prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, niezatrzymania się do kontroli oraz posiadania środków odurzających. Za te przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

mp

Nietypowy gość na balkonie. Napędził stracha mieszkankę

Lublin: Do nietypowego odkrycia doszło w bloku przy ul. Głębokiej. Mieszkanca znalazła węź.

W sobotę (30 sierpnia) rano Fundacja Epicrates zajmująca się zwierzętami egzotycznymi i ich ratowaniem, poinformowała o nietypowym zajściu.

- Taki piękny węź postraszył dziś mieszkańców bloku przy ulicy Głębokiej. Mieszkanca Lublina natknęła się na gada na... swoim balkonie - przekazała Fundacja Epicrates, dołączając zdjęcie.

To nie pierwszy tego typu przypadek w Lublinie, o czym informowała ta sama fundacja.

- Wąż mahoniowy postanowił dziś rano odwiedzić mieszkankę bloku przy ulicy Bursztynowej w Lublinie. Zro-



Znaleziony węź

bił to dość niefortunnie, a do tego kiepsko wybrał moment. Po wydostaniu się z kratki wentylacyjnej spadł na plecy człowiekowi korzystającemu z WC... Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał - ani gad, ani człowiek. Choć jakiejś traumy w obu przypadkach wykluczyć nie możemy - opisywała fundacja w lipcu 2022 roku.

Joanna Niećko

Podawał się za Polaka mieszkającego w Anglii. Omotał 65-latkę i wyłudził pieniądze

W ubiegłym roku z 65-latką z Lublina nawiązała znajomość przez Internet. Jak wówczas myślała, z Polakiem, który zamieszkuje w Wielkiej Brytanii.

- Podczas wymiany wiadomości sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecując, że przyjedzie do 65-latki. Podczas konwersacji mężczyzna mówił o problemach finansowych i ko-

nieczności pozyskania pieniędzy. Jego córka miała mieć poważny wypadek, a on sam spore problemy. Zaczęły pojawiać się sugestie o pożyczce różnych kwot. Niestety, ale kobieta wierzyła w słowa oszusta i realizowała kolejne przelewy - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Łącznie straciła ponad 300 tys. zł.

Policjanci poszukują oszusta.

Joanna Niećko

Wojna o tysiąc hektarów. Bardzo cennych



Fot. FB: Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy

Wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, wyraził wdzięczność radnym oraz wszystkim uczestnikom sesji za merytoryczny dialog i solidarną postawę w tej sprawie

Rada Gminy Puławy jednogłośnie sprzeciwiła się planom poszerzenia granic Miasta Puławy kosztem terenów gminy. Plany rozszerzenia granic Puław forsuje Paweł Maj, prezydent Puław.

Cała sprawa rozpoczęła się od inicjatywy władz Miasta Puławy o przystąpieniu do procedury rozszerzenia granic administracyjnych miasta. Chodzi o ponad tysiąc hektarów. Propozycja ta wywołała duże emocje, ponieważ dotyczy terenów znajdujących się obecnie w granicach gminy Puławy, a więc rodzi naturalny konflikt interesów pomiędzy władzami miasta a gminą.

Prezydent Paweł Maj w swoich wystąpieniach argumentuje, że rozszerzenie granic jest niezbędne, aby miasto mogło utrzymać swoją pozycję silnego ośrodka subregionalnego. Wskazuje przede wszystkim na konieczność pozyskania nowych terenów inwestycyjnych, które przełożą się na miejsca pracy, wzrost gospodarczy i utrzymanie jakości usług publicznych. Podkreśla także, że spadek liczby mieszkańców i związane z tym zmniejszenie wpływów podatkowych mogą zagrozić dalszemu rozwojowi Puław. Jednocześnie zwraca uwagę, że planowane do włączenia obszary od dawna są funkcjonalnie związane z miastem – korzystają z jego infrastruktury i są dostępne wyłącznie przez miejskie drogi. Argumentuje więc, że przyłączenie tego terenu pozwoli na harmonijny rozwój nie tylko samych Puław, ale całego subregionu.

Potencjalne skutki dla Gminy Puławy

Rada Gminy Puławy ostrzegła, że włączenie tak cennego obszaru do Puław miałyby daleko idące konsekwencje. Zgodnie z przyjętym stanowiskiem, obszar ten już teraz generuje znaczące dochody, które w 2025 roku mają wynieść 6,4 miliona złotych. Te środki stanowią kluczowe źródło finansowania lokalnych inwestycji infrastrukturalnych, takich jak budowa nowych dróg, chodników, czy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Wójt Lewandowski podkreślił na Facebooku, że odebranie tego terenu

wpłynęłoby nie tylko na finansowanie rozwoju Gminy, ale także na jej stabilność budżetową i możliwość realizacji zadań na rzecz mieszkańców. Gmina Puławy w ubiegłym roku przeznaczyła na inwestycje rekordową kwotę 34,5 miliona złotych, co pozwoliło jej zająć wysoką, szóstą pozycję wśród 209 gmin województwa lubelskiego. Jak zauważył Lewandowski w swoim wpisie na Facebooku, dzięki mądrej polityce finansowej Gmina nie zadłużyła się, a uzyskane środki są efektem pracy samorządu na rzecz

25 sierpnia zwołano nadzwyczajną sesję Rady Gminy Puławy. Radni jednogłośnie przyjęli stanowisko wyrażające zdecydowany sprzeciw wobec planów poszerzenia granic administracyjnych Miasta Puławy kosztem terenów należących do gminy Puławy. Wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, wyraził wdzięczność radnym oraz wszystkim uczestnikom sesji za merytoryczny dialog i solidarną postawę w tej sprawie. W swoim wpisie na Facebooku dziękował za otwartą debatę i zaznaczył, że takie właśnie współdziałanie pomiędzy samorządami ma być oczekiwane od władz miasta, które aspiruje do roli lidera subregionu.

Radna Puław: Decyzja o rozszerzeniu granic to krok w dobrą stronę

Zaraz potem propozycja prezydenta Maja o wszczęciu pro-

cedury w sprawie rozszerzenia granic miasta trafiła do zaopiniowania przez komisje rady miasta Puławy.

Radni opowiedzieli się za przystąpieniem do procedury zmiany granic administracyjnych Miasta Puławy i przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Puław. Za było 17 radnych, wstrzymało się dwóch radnych: Waldemar Szablowski i Waldemar Orkiszewski, radne Bożena Krygier i Ewa Wójcik nie oddały głosu.

- Stało się. Po emocjonujących wystąpieniach mieszkańców Gminy Puławy i nieco mniej udanym wystąpieniu Prezydenta i tak stało się to, co stać się musiało. Komisja poparła rozpoczęcie procedury zmian granic miasta. I bardzo dobrze! – napisała radna Anna Szczepańska-Świszcz, na Facebooku.

Zaznaczyła, że rozumie stanowisko mieszkańców i władz gminy, jednak jej zdaniem istotniejsze są sprawy miasta i jego



Prezydent Puław proponuje dołączenie do miasta znacznej części gm. Puławy



przyszłość. W opinii radnej działająca prezydenta Pawła Maja mogą mieć długofalowe korzyści finansowe dla miasta.

- Nie jest istotne to, jak wpływa to na nasz wizerunek, czy to ważne w perspektywie milionów złotych w budżecie? Ważne, że prezydent podjął kroki, które pozwolą mu zapisać się złotymi zgłoskami w historii miasta – napisała we wpisie radna.

Konflikt graniczny

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez wójta 21 sierpnia prezydent Paweł Maj, wystosował pismo do wójta gminy Puławy, informując o zamiarze przeprowadzenia procedury zmiany granic administracyjnych,

obejmującej włączenie w granice Puław obszaru znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie Zakładów Azotowych „Puławy”. Teren ten, o powierzchni około 1070 ha, obecnie stanowi cenny fragment Gminy Puławy, na którym funkcjonują zakłady przemysłowe, w tym część chemicznego kombinatu.

Wójt Lewandowski podkreślił we wpisie na swoim Facebooku, że choć pismo zapewniało o „konstruktywnej współpracy i otwartym dialogu”, sama koncepcja była wprowadzana bez konsultacji z przedstawicielami Gminy Puławy. Brak jakiegokolwiek próby porozumienia między samorządami oraz ekspresowy termin, w jakim sprawa miała być rozpatrywana przez Radę

Miasta Puławy, sugerują metodę działania „faktów dokonanych”, co zdaniem Lewandowskiego stanowi poważne zagrożenie dla stabilności finansowej gminy.

Apel do władz miasta

Wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, zaapelował do prezydenta Puław i Rady Miasta Puławy o zaprzestanie wszelkich działań, które mogłyby zagrażać integralności terytorialnej gminy Puławy. Zapewnił, że samorząd gminy będzie gotowy podjąć wszelkie działania, by bronić interesów swoich mieszkańców i ochronić ich prawa.

Magdalena Kołcon

Duże pożary lasów na Lubelszczyźnie. Strażacy mieli pełne ręce roboty

Parczew/Lubartów:
Do dwóch dużych pożarów jednego dnia doszło w województwie lubelskim.

29 sierpnia na terenie powiatu lubartowskiego, w miejscowości Firlej oraz pobliskich miejscowościach palił się las o łącznej powierzchni ok. 10-15 hektarów.

Aspirant Paweł Wróbel, dowodzący akcją, przekazał, że od chwili wybuchu pożaru, który rozpoczął się w opuszczonym domu, do akcji przystąpiło ponad 100 strażaków z 20 jednostek. Miejsce objęto patrolowaniem przez drony oraz działania w terenie z użyciem quadów.

Według relacji Wróbla, warunki były wyjątkowo ekstremalne.

- Po raz pierwszy w swojej 13-letniej służbie zetknął się z pożarem, który dosłownie



Pożar na terenie gm. Firlej rozpoczął się od zapalenia się pustostanu

„szedł po czubkach drzew” - mówi strażak.

Jak potwierdzają świadkowie - wszyscy szokiem reagowali na ogromną intensywność płomieni i trudność ich opanowania. Akcja, jak zaznaczył aspirant, zapowiada się na długą i trudną - co najmniej trzy dni zabezpieczania

miejsca zdarzenia od momentu rozpoczęcia akcji gaśniczej.

Na miejsce skierowano liczne siły - zarówno strażaków państwowej, jak i ochotniczej straży. Warunki pogodowe, obejmujące upał i silny wiatr, dodatkowo komplikowały działania ratowników. Nad terenami

objętymi pożarem latał także śmigłowiec z wodą - wykonał kilkadziesiąt zrzutów, każdy po około 500 litrów, co znacząco wspierało akcję gaśniczą.

Tego samego dnia doszło do pożaru w lasach parczewskich.

- Od godziny 15.20 strażacy z powiatu parczewskiego i lu-



Pożar lasów parczewskich

bartowskiego walczą z pożarem lasu zlokalizowanego niedaleko ścieżki przyrodniczej „Bobrówka”. Pomimo bardzo szybkiej interwencji jednostek OSP Tyśmienica i OSP Laski pożar rozwinął się bardzo szybko i obecnie obejmuje około 6,5 hektara. Na miejscu obecnie pracuje 12

zastępów gaśniczych, dwa quady i zespół dronowy z powiatu parczewskiego, a także pięć zastępów gaśniczych z powiatu lubartowskiego - przekazała w piątek wieczorem KW PSP w Lublinie.

Joanna Niecko, ema

Dęblinianin na szczycie. 35 pięter, 777 schodów i... prawie pół litra krwi mniej!

24 sierpnia w Warszawie odbyła się czwarta edycja wyjątkowego biegu charytatywnego „Razem w górę”, który łączy wysiłek fizyczny z ideą pomocy. W stawce był Michał „Mija” Zdunek z Dęblinek.

Uczestnicy wydarzenia wspieśli się po schodach na 35. piętro wieżowca Warsaw Trade Tower - jednego z najwyższych budynków w stolicy. Ale to nie wszystko. W ramach akcji „Ultrakrew - Każdy ma swój krwiobiegi”, uczestnicy oddawali także krew, symbolicznie łącząc się z potrzebującymi biorcami.

Wśród 300 startujących zawodników znalazł się 36-letni Michał Zdunek, znany w Dęblinie jako „Mija”. To zawodnik i kierownik drużyny Czarni Dęblin, a na co dzień ćwiczy... na schodach osiedlowego bloku na Lotnisku. - W Dęblinie nie mamy wieżowców, więc trenuję na dziesięciopiętrowym bloku. To trochę inny kaliber niż 35

pięter, ale trening robi swoje - śmieje się Zdunek.

Zawodnik z Dęblinek pokonał 777 schodów w czasie 7 minut i 47 sekund, co dało mu 86. miejsce w klasyfikacji generalnej. Nie zabrakło też oddania krwi. Zdunek dołożył swoją cegiełkę, a dokładnie 450 ml, do szczytnego celu wydarzenia.

To dopiero jego drugi bieg tego typu. Pierwszy raz wystartował w biegu na Pałac Kultury i Nauki. Ale jak sam zapowiada, to nie koniec przygody. - To dopiero początek. Moim celem jest Varso Tower - najwyższy budynek w Warszawie. Ma aż 52 piętra. Jeżeli tylko uda mi się zapisać, wystartuję już we wrześniu - dodaje.

Schody to dla wielu zawodników zupełnie inny wymiar biegania. - Prawdziwe schody zaczynają się dopiero od 20. piętra. To nie to samo, co bieganie po płaskim. To wyzwanie dla ciała i głowy - przyznaje Michał.

Gratulujemy udanego startu i trzymamy kciuki za kolejne wyzwania - w tym te najwyższe, dosłownie i w przenośni!



Wśród 300 startujących zawodników znalazł się 36-letni Michał Zdunek, znany w Dęblinie jako „Mija”

mp



Basia Błońska walczy o sprawność. Potrzebny jest ponad milion złotych!

26 maja 2025 roku, w Dzień Matki rodzina Błońskich powitała na świecie swoją wymarzoną córeczkę - Basię. To wyjątkowy dzień, pełen radości i nadziei. Basia była dla swoich rodziców: Weroniki i Tomasza najpiękniejszym prezentem, jaki mogli sobie wyśnić.



Podczas pierwszych badań w ciąży lekarze zwrócili uwagę na skrócenie kości udowej u Basi, jednak początkowo nie wydawało się to być powodem do niepokoju

Jednak ich szczęście szybko zderzyło się z trudną rzeczywistością. Już w trakcie badań prenatalnych lekarze dostrzegli, że jedna nóżka ich córeczki jest wyraźnie krótsza od drugiej.

Wrodzony niedorozwój kości - diagnoza

Podczas pierwszych badań w ciąży lekarze zwrócili uwa-

gę na skrócenie kości udowej u Basi, jednak początkowo nie wydawało się to być powodem do niepokoju. Z biegiem czasu okazało się, że problem jest poważniejszy. Kolejne badania ujawniły skrócenie także kości piszczelowej. Lekarze postawili diagnozę: wrodzony niedorozwój kości udowej oraz hemimelia strzałkowa. To oznacza, że prawa koń-

czyna Basi jest krótsza aż o 5 centymetrów w porównaniu do lewej, a różnica ta będzie się zwiększać wraz z jej wzrostem.

Decyzja o leczeniu - szansa na normalne życie

Rodzice Basi, choć początkowo zszokowani diagnozą, szybko podjęli decyzję o wal-

ce o sprawność córki. Lekarze z Paley Institute, ośrodka znanego na całym świecie z niezwykłych osiągnięć w leczeniu wrodzonych wad kończyn, dali rodzinie nadzieję. Pierwsza operacja rekonstrukcji stawu biodrowego ma odbyć się w okolicach drugiego roku życia Basi. To bardzo skomplikowany zabieg, który ma na celu przywrócenie sprawności kończyny.

Podstawą leczenia w przypadku Basi jest jak najszybsze podjęcie działań. Im wcześniej zacznie się leczenie, tym większa szansa na pełną samodzielność w przyszłości

Pierwsza operacja rekonstrukcji stawu biodrowego ma odbyć się w okolicach drugiego roku życia Basi

Później, gdy Basia dorośnie, konieczne będą kolejne operacje, w tym wydłużenie nogi.

Rekonstrukcja i rehabilitacja: długa droga przed Basią

Podstawą leczenia w przypadku Basi jest jak najszybsze podjęcie działań. Im wcześ-

niej zacznie się leczenie, tym większa szansa na pełną samodzielność w przyszłości. Basia nie tylko będzie musiała przejść przez serię operacji, ale także intensywną rehabilitację, która pomoże jej prawidłowo funkcjonować w dorosłym życiu.

Pierwsza operacja będzie dotyczyć rekonstrukcji stawu biodrowego, ponieważ u dzieci z tą wadą, oprócz skrócenia kości, występuje także zniekształcone biodro. Ta operacja jest najtrudniejsza i najistotniejsza w procesie leczenia. Rok po niej, Basia przejdzie pierwszą procedurę wydłużania kości, ale lekarze jeszcze nie wiedzą, którą metodę zastosują. W zależności od jej rozwoju wybiorą albo nowoczesną metodę wewnętrznego wydłużania kości, albo tradycyjną metodę z aparatem zewnętrznym.

mp



ROZMOWA Z Weroniką Błońską, mamą Basi

Będziemy walczyć, by miała szansę żyć pełnią życia, tak, jak inne dzieci

W Co przeżywaliście, kiedy dowiedzieliście się o diagnozie Basi?

- To był ogromny szok, zwłaszcza że początkowo wszystko wydawało się w porządku. Dopiero na drugim badaniu prenatalnym dowiedzieliśmy się, że Basia ma skróconą kość udową. I choć na początku lekarze mówili, że to nic poważnego, kolejne badania pokazały, że jest to wada, która będzie postępować. Wtedy poczuliśmy ogromną bezradność, bo chcieliśmy dla niej jak najlepiej. Wiedzieliśmy, że czeka nas trudna droga, ale też pełna nadziei. Lekarze zapewniali nas, że dzięki wczesnemu leczeniu Basia może żyć normalnie, a my wierzymy w to, że jej marzenia o bieganiu i zabawie z rówieśnikami się spełnią.

W Jak radzicie sobie z tą sytuacją?

- Na pewno nie jest łatwo, ale staramy się trzymać pozytywne nastawienie. Basia jest pogodną, radosną dziewczynką, rozwija się prawidłowo i nie sprawia większych trudności.



- Basia jest bardzo pogodną dziewczynką, mimo że ma zaledwie kilka miesięcy, to potrafi sprawiać, że każdy dzień staje się radośniejszy. Cieszy się na widok każdego nowego dnia, śmieje się, gaworzy, a jej radość jest dla nas największym skarbem - mówi mama

Jak możesz pomóc Basi?

Basia ma szansę na normalne życie, pełne radości i aktywności, dzięki Twojemu wsparciu. Przekazując darowiznę, możesz stać się częścią jej drogi do zdrowia. Każda złotówka ma znaczenie. Razem możemy sprawić, że Basia będzie mogła biegać, tańczyć i cieszyć się życiem, tak, jak inne dzieci. Więcej na stronie <https://www.siepomaga.pl/basia-blonska>

Oczywiście, czekają nas kolejne operacje i rehabilitacje, ale z pomocą specjalistów i dzięki determinacji wierzymy, że Basia będzie mogła prowadzić normalne życie. Wspieramy ją na każdym kroku, ćwiczymy w domu, jeździmy na fizjoterapię, a w razie potrzeby konsultujemy się z najlepszymi ortopedami.

W Z pewnością jest to ogromne wyzwanie, także finansowe. Czy trudno było poprosić o pomoc?

- To było bardzo trudne. Nigdy wcześniej nie musieliśmy prosić o pomoc, nigdy nie byliśmy w takiej sytuacji. Zawsze staraliśmy się pomagać innym, ale teraz jesteśmy po drugiej stronie. Zdajemy sobie sprawę, że jest wiele potrzebujących, ale ta operacja to jedyna szansa na normalne życie Basi. Koszt leczenia jest ogromny - ponad 300 tys. zł na pierwszej operację, a później kolejne zabiegi. Dlatego z całego

serca prosimy o pomoc, bo tylko wspólnie możemy dać naszej córce szansę na przyszłość.

W Wspomniałaś o wsparciu. Jakie reakcje otrzymaliście od ludzi?

- To niesamowite, jak wiele osób chce nam pomóc. Już od momentu, kiedy zaczęliśmy zbierać, zobaczyliśmy ogromne zainteresowanie. Choć zdajemy sobie sprawę, że czasy są trudne, to wiele osób chce pomóc, nawet jeśli to są niewielkie kwoty. Każda złotówka się liczy. I choć zbiórka jest dopiero na początku, jesteśmy pełni nadziei, że uda się zebrać odpowiednią kwotę. Dziękujemy każdemu, kto nas wspiera.

W Jak Basia reaguje na wszystkie zmiany w jej życiu?

- Basia jest bardzo pogodną dziewczynką, mimo że ma zaledwie kilka miesięcy, to potrafi sprawiać, że każdy dzień staje się radośniejszy. Cieszy się na widok każde-

go nowego dnia, śmieje się, gaworzy, a jej radość jest dla nas największym skarbem. Chciałabym, żeby ta radość towarzyszyła jej jak najdłużej. Dlatego będziemy walczyć, by miała szansę żyć pełnią życia, tak, jak inne dzieci.

W Potrzebna pomoc, marzenie o przyszłości...

- Koszt leczenia Basi w Paley Institute, w którym przeprowadzone zostaną operacje i rehabilitacja, jest olbrzymi. Rodzice szacują, że całość leczenia będzie kosztować ponad milion złotych. Choć w pierwszym etapie wymagane jest ponad 300 tys. zł na rekonstrukcję stawu biodrowego i inne niezbędne zabiegi, to jeszcze przed nimi kolejne trudne operacje. Niestety, NFZ nie daje takich gwarancji, jakie oferuje Paley Institute.

mp

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Marcelinka Kaczor, Ławki
Urodzona 26 sierpnia,
godz. 11.25, 3130 g, 55 cm
Rodzice: Monika
i Krzysztof
Rodzeństwo: Maja,
Alicja, Jaś



Oskar Pietrzak, Okrzeja
Urodzony 26 sierpnia,
godz. 5.40, 3740 g, 58 cm
Rodzice: Weronika i Jacek



Ignacy Sierakowski, Sięciaszka Druga
Urodzony 22 sierpnia,
godz. 16.24, 3290 g, 53 cm
Rodzice: Justyna i Mariusz
Rodzeństwo: Franio, Jaś, Kubuś

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w radzyńskim szpitalu



Leonard Banachowicz, Radzyń Podlaski
ur. 23 sierpnia, g. 18.20; 3400 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Karol
Rodzeństwo: Aurelia



Łucja Skurzyńska, Parczew
ur. 26 sierpnia,
g. 6.11; 2990 g, 55 cm
Rodzice: Natalia, Łukasz



Krzysio Kubera, Nowa Wola
ur. 24 sierpnia,
g. 20.15; 4380 g, 58 cm
Rodzice: Klaudia, Kamil



Julia Zagórska, Jezioro
ur. 28 sierpnia, g.
10.47; 4030 g, 57 cm
Rodzice: Agata,
Patrycjusz
Rodzeństwo: Amelia



Bogdan Kozaczuk, Biała Podlaska
ur. 27 sierpnia, g.
20.16; 3940 g, 56 cm
Rodzice: Agata,
Krzysztof

POCHWAL SIĘ
SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Rozpoczynamy jesienną akcję! Przyślijcie do nas zdjęcie Waszych zwierzków w jesiennym odświeżeniu: wśród liści, na spacerkach, pozowane, a także selfie! Zaprasza redakcyjny królik - Chloe!



Luna, Beata Zdanowska



Dante, Jadwiga Hamuško, Oblasy



Ziuta i Cicipusio, Karolina, Głodno

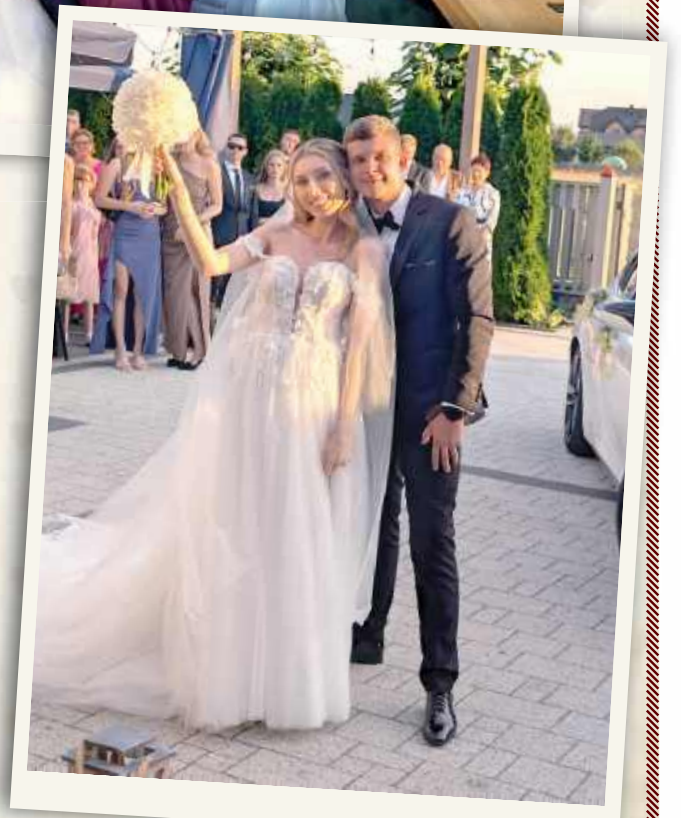
NAJLEPSZE ŻYCZENIA



Kochani!
Dominiko i Dawidzie

Bądźcie ze sobą i dla siebie
Kochajcie miłością,
która przekracza granice marzeń
Otaczajcie się
zachwycającym pięknem codzienności
I każdego dnia twórzcie
najpiękniejszą historię o miłości
Cudownego, spełnionego życia razem.

Matka Chrzestna Ania z Rodziną



Odnaleziono pierścien, czy jest szansa na więcej?

Na tropie największego skarbu Puław

W niemieckim muzeum biżuterii w Pforzheim zidentyfikowano pierścien należący kiedyś do króla Zygmunta I Starego. Przedmiot był kiedyś elementem kolekcji znanej jak „Szkutka Królewska” uważanej za najważniejszy element zbiorów polskich zabytków zebranych niegdyś w Świątyni Sybilli przez Izabelę Czartoryską.



Pierścien króla Zygmunta I Starego z XVI w., w stylu renesansowym, o średnicy zewnętrznej około 2,6 cm. Masywna obrączka pierścienia wykonana ze złota, ozdobiona została dużym diamentem w szlifie kwadratowym, osadzonym w oprawie typu milgrif i docięniętym 4 pazurkami. Dołączony do niego był srebrny pierścien z napisem: „ZYGUMTA I” - opis ze strony [szkukulakrolewska.pl](#)

Po opuszczeniu przez Czartoryskich ich rodzowego gniazda bogato zdobiona skrzynia razem z nimi wędrowała po Europie, żeby wreszcie trafić do Krakowa, gdzie powstało Muzeum Czartoryskich. W ostatnich dniach przed spodziewanym wybuchem II wojny światowej - w wielkiej tajemnicy - wraz z resztą zbiorów, przetransportowana została do drugiej stolicy rodu, Sieniawy. Mimo starannego ukrycia niemal natychmiast znalazł się ktoś, kto wydał Niemcom sekret.

Złodziejstwo z planem czy bez planu?

O ile bezcenne obrazy („Dama z łasiczką” Leonarda, „Portret młodzieńca” Rafaela czy „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem” Rembrandta) nie wzbudziły zainteresowania żołdactwa, o tyle bogato zdobiony, wyposażony w misternie zorganizowane szufladki hebanowy kufer i będąca

w środku błyskotki, zdaje się, że dość szybko, przed przybyciem na miejsce podążających krok w krok za Wehrmachtem, niemieckich historyków sztuki zostały rozkradzione. Śladów po nich nie ma w dość skrupulatnie prowadzonych przez hitlerowców katalogach. W maju pisaliśmy: *Jedynym cząstkowym i mocno niepewnym argumentem za tym, że jednak nie została rozproszona, jest fakt, że ani jeden jej element nie „wypłynął”, nie pojawił się w obrocie kolekcjonerskim, nie został wystawiony na jakiejś akcji, rodzina żadnego z potomków uczestników wielkiego szabrowania sieniawskiej piwnicy nie postanowiła polepszyć swojego bytu. Więc jeśli Szkutka się,*

jakimś cudem, znajdzie, to w całości.

A jednak się znalazł...

W czerwcu tego roku okazało się, że przynajmniej jeden z elementów został zidentyfikowany w niemieckim prywatnym muzeum. Już w 2007 roku pani profesor Ewa Letkiewicz w artykule w Biuletynie Historii Sztuki zasygnalizowała, że wystawiany w muzeum biżuterii Schmuckmuseum w Pforzheim (miasto w Badenii-Wirtembergii) pierścien jest jej zdaniem tożsamy z tym, który należał pewnie pierwotnie do Bony, a potem jej męża Zygmunta, a po eksploracji grobów wawelskich w końcu XVIII stu-

lecia trafił kilkanaście lat później w ręce księżnej Izabeli. Wskazała, że najpewniej do Pforzheim przekazano go w 1963 r. wraz z innymi należącymi wcześniej do kolekcjonera Heinza Battkego. Co ciekawe: w początku XXI wieku przez chwilę był wystawiany w Polsce, w ramach gościnnej wystawy...

Oddawać bitte!

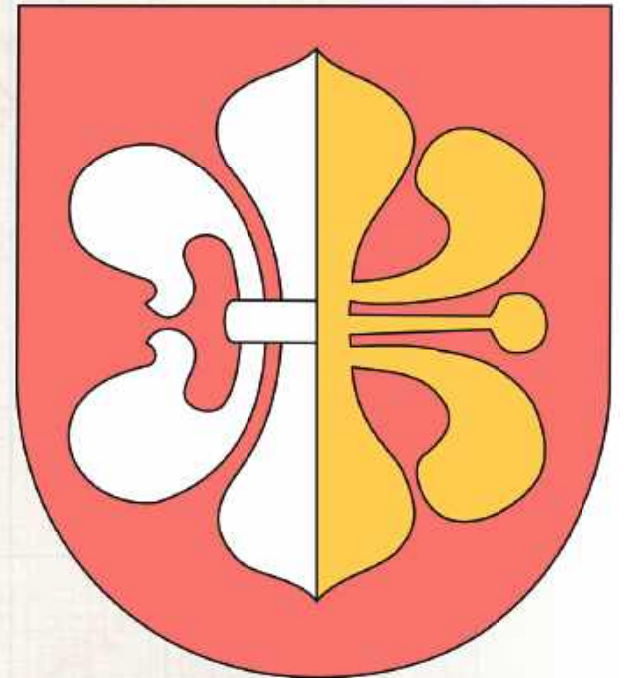
Początkowo nie wywołało to większego zainteresowania właściwych władz, dopiero w 2023 podjęto działania, które jesienią 2024 roku skutkowało złożeniem przez polskie ministerstwo kultury stosownego wniosku restytucyjnego. Pan Marek Kozubel w swoim artykule opublikowanym w Rzeczpospolitej pisze: *Łatwiej byłoby go odzyskać z muzeum publicznego, zaś w przypadku prywatnego wszystko zależy od dobrej woli właścicieli - mówi nam osoba, która zajmuje się poszukiwaniem utraconych dzieł sztuki. W tym przypadku jest to muzeum landowe, ale trudnością jest fakt, że polscy naukowcy mają szczątkowe informacje na temat pierścienia, a także słabej jakości zdjęcie.*

Mimo trudności w odzyskaniu tego konkretnego przedmiotu informacja o jego odnalezieniu daje powód do optymizmu, jest bowiem sygnałem, że poszczególne elementy Szkatuły nie zostały zniszczone albo porzucone w miejscach, gdzie ich identyfikacja jest niemożliwa.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Ułęż z herbem jak Paryż i Florencja



Uchwalony w 2003 roku Statut Gminy Ułęż (pow. rycki) stanowi, że herbem jest w polu czerwonym złączone połulilia srebrna i połukosaciec złoty. Żeby zrozumieć, skąd akurat takie godło, trzeba zagłębić się w lokalną historię.

Osoby zainteresowane heraldyką szybko dostrzegą, że herb Ułęża nawiązuje dość wyraźnie do staropolskiego herbu Gozdawa, który w XV wieku odnotowywany był jako podwójna srebrna lilia ze złotą opaską w polu czerwonym. Takie wyobrażenie znane było w całej Europie. W rozmaitych mutacjach - zwykle na niebieskiej tarczy - były lilie symbolem monarchii francuskiej, do tej pory są herbem Paryża. W ikonografii chrześcijańskiej lilia jest symbolem czystości duchowej, często towarzyszy na obrazach świętym dziewicom, ale też czystym duchowo rycerzom.

Odczytując intencje osób, które pracowały nad konceptem, a potem projektem, musimy podkreślić, że znalazły się one w dość trudnej sytuacji. Jednostka administracyjna w postaci gminy Ułęż nie ma żadnego wiodącego ośrodka osadniczego, który miałby dawny nadany przy jakiejś lokacji i ustabilizowany przez wieki herb. W takiej sytuacji czasem bezpiecznym odwołaniem się jest np. wezwanie

lokalnego kościoła czy silnej parafii - ta ścieżka też specjalnie nie rokowała. Bywa, że pomocą jest tradycja heraldyczna miejscowej szlachty czy ziemiaństwa: przyjmuje się, najczęściej dokonując jakiejś niewielkiej zmiany, herb np. pierwszych właścicieli. I właśnie ta ścieżka, mimo że i tak nieoczywista, doprowadziła do portu.

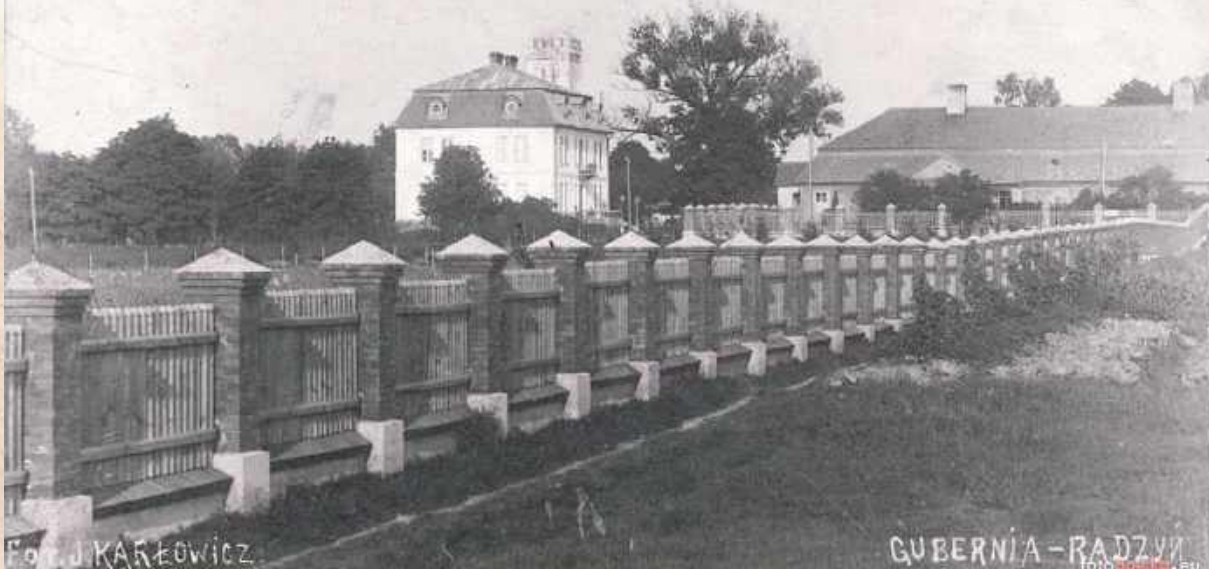
Dostrzeżono, że jedną z kluczowych postaci w dziejach rozwoju terenów gminy był hrabia Kajetan Kicki, właściciel Sobieszyna. Człowiek wielce oryginalny, mocno zaangażowany w rozwój nowoczesnego rolnictwa, filantrop, fundator m.in. tutejszego kościoła i szkoły, która zresztą nosi jego imię. Pieczętujący się Gozdawą właśnie! Nie było to może skojarzenie najpotężniejsze, ale w innym wypadku trzeba by było szyc zupełnie z wyobraźni. A to rzadko kiedy doprowadzało w heraldyce do dobrych efektów.

Najwidoczniej Gozdawę, żeby różniła się od herbu rodzinnego, postanowiono zmodyfikować: obrócić na bok, jej lewą (heraldycznie) część ozłocić oraz nieco zmienić rysunek na ów „połukosaciec”. Kosaciec jest to, znany florystom, irys. Często bywa mylony albo traktowany zamiennie z lilią. Dowodem są np. opisy herbu Florencji: spotyka się obie wersje!

Zbigniew Smółko
WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Drugi radzyński pałac...



Zdjęcie wykonane w latach 30. XX wieku w Radzynie Podlaskim przez znanego miejscowego fotografa Józefa Karłowicza. Dzisiaj dość trudno, nawet stojąc na ulicy Sitkowskiego, dojrzeć, że po południowej stronie, w mocno zadrzewionym i niepielęgnowanym parku, za dość dużym murem znajduje się pałacyk Gubernia. Wybudowany został w końcu XVIII wieku przez Potockich jako jeden z satelitów Pałacu, potem, około roku 1870, został przebudowany przez kolejnych właścicieli, ziemiańską rodzinę hrabiów Szlubowskich. Prostokątny, dwukondygnacyjny, nakryty wysokim dachem mansardowym, z wieżą przylegającą do wschodniej elewacji, po przekazaniu głównego Pałacu Skarbowi Państwa w 1920 roku został rodzinną rezydencją. W 2004 roku zreprzywatyzowany, obecnie w rękach prywatnych, nieużytkowany.

Na francuskim uniwersytecie przebadano dzieje migracji lubartowskich Żydów (cz. I)

Kto, kiedy, dokąd i dlaczego uciekał z Lubartowa

Przedwojenny Lubartów zamieszkiwało ponad trzy tysiące Żydów, co stanowiło połowę populacji. Już na przełomie XIX i XX stulecia wielu z nich postanawiało szukać szczęścia gdzie indziej. W Lublinie, Warszawie, innych miasteczkach, ale też w USA, Francji i Palestynie. Jakie były powody? Jak układały się losy? Czy utrzymywali więzi z rodzinnym miasteczkiem?

W czerwcu tego roku w paryskiej *École normale supérieure*, jednej z najbardziej prestiżowych placówek naukowych i edukacyjnych z zakresu historii we Francji, odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Lubartworld”. W jego ramach międzynarodowy i interdyscyplinarny zespół badaczy, w większości złożony z uczonych francuskich i polskich, afiliowanych przy uniwersytetach nie tylko paryskich, ale też m.in. w Berlinie, Grenoble, Wrocławiu, Warszawie i USA przeanalizował migracje Żydów z Lubartowa.

Losy osób układają się w mozaikę

Pomysł polegał na przerezuaniu mostu między małymi mikrohistoriami ludzi i rodzin a wielkim, ostatnio

często i szczegółowo badanym opisem zjawiska międzynarodowych i międzykontynentalnych migracji XX wieku. O ile poszczególne historie mają cechę wspólną, zaczynania się w Lubartowie, o tyle ich dalsze ciągi oplatają praktycznie całą kulę ziemską. Podlubelskie miasteczko wybrano nie z powodu jego wyjątkowości, ale wręcz przeciwnie: uznano je za najbardziej standardowo polsko-żydowskie, o najbardziej typowej organizacji, strukturze, modelu relacji międzyludzkich itd. Jego dodatkowym atutem jest też fakt zachowania dużej ilości materiałów historycznych, pozwalających na zebranie znacznej ilości szczegółowych informacji, pozwalających nie tylko na budowanie opisów, ale też używanie narzędzi statystycznych. Zamierzaniem uczonych była możliwość przenoszenia wniosków z badań nad Lubartowem na inne społeczności.

O co pytano?

Na stronie projektu znajdujemy zestaw zagadnień, którymi zajmowali się uczeni. *Kto uciekł? Kiedy i dokąd? Z kim? Kto przeżył? Nie chodzi tylko o policzenie, ile osób wyjechało, ile zostało deportowanych, a ile zostało. Chodzi raczej o powiązanie ich kierunków z otoczeniem rodzinnym, ekonomicznym i sąsiedzkim,*



Plac przed klasztorem i kościołem kapucynów w Lubartowie w 1940 roku. Na miejscu lata okupacji i Zagłady udało się przetrwać tylko około 20 spośród 3400 lubartowskich Żydów

w którym się znajdowały. Dzięki przebadaniu wnętrza grupy, projekt umożliwił porównanie losów i określenie roli statusu społeczno-ekonomicznego, płci, liczebności rodziny, stopnia religijności lub zaangażowania politycznego w różnych reakcjach na prześladowania. Skąd wynikały różne kierunki migracji wewnątrz Polski lub za granicę?

Efekty można łatwo samodzielnie ocenić, korzystając ze strony <https://visualizing-lubartworld.org/>, gdzie niewielka, ale reprezentatywna część mikrohistorii, badań i wyników zaprezentowana jest w bardzo przystępnej i atrakcyjnej formie.

Czego się można dowiedzieć?

Przed I wojną światową Żydzi z Lubartowa wyruszyli najchętniej za Atlantyk, najpopularniejszymi destynacjami były Nowy Jork i kanadyjski Quebec. W tym czasie wyjechali m.in. rodzice Georgesa Pereca, potem znanego francuskiego pisarza. 19 Żydów wyjechało do Francji, siedmiu do Belgii, pojedynczo wypadki do Londynu, Wiednia i Budapesztu. Emigracja eskaluje po zakończeniu wojny, pojawia się nowy kierunek: Palestyna. Po przyjęciu w USA ustawodawstwa ograniczającego migrację pojawia się zjawisko

wyjazdów do Argentyny. Jednak już połowa emigrantów wybiera rozmaite kraje w Europie. Gotowość wyjazdów rośnie w latach trzydziestych: z jednej strony są to skutki kryzysu, z drugiej, rosnącego w ocenie samych zainteresowanych, lokalnego antysemityzmu i obawy przed hitleryzmem. W tym momencie wyraźnie rośnie popularność kierunku palestyńskiego. Życie tam wybiera ponad 100 osób. W 1937 roku skokowo rośnie liczba emigrantów do Francji: w związku z organizacją Międzynarodowej Wystawy (ówczesne Expo...) poluzowane zostają czasowo wymogi wizowe, co nie tylko Żydzi z Lubartowa skrzętnie

Jednym z elementów realizacji projektu było przełożenie z oryginalnego języka jidysz na język francuski Księgi Pamięci Lubartowa - Lubartów Memorial Book (Yizkor Book). Wydana w 1947 roku w Paryżu przez Towarzystwo Przyjaciół Lubartowa w języku jidysz pod tytułem Hurbn Levertov (Zniszczenie Lubartowa), zawiera opowieści osób, które albo wyjechały z miasta i okolic przed wojną, albo udało się im przetrwać Zagładę. Stanowi ona zupełnie unikalny materiał. Przełożenie jej na francuski czyni go o wiele bardziej dostępnym. W internecie możemy znaleźć ją pod adresem <https://lubartworld.cnrs.fr/en/the-lubartow-memorial-book/>

i z refleksom wykorzystali.

Potężny ruch migracyjny dokonał się oczywiście jesienią i zimą 1939 roku, kiedy znaczna część Żydów podjęło desperacką próbę ucieczki na tereny zajęte przez Sowietów i dalej w głąb Związku Sowieckiego. Trafili głównie do obszaru między Użhorodem (obecnie Ukraina) a Kłajpedą (obecnie Litwa) na zachodzie, Pskowem (Rosja) na północnym wschodzie, Rostowem nad Donem (Rosja) na południowym wschodzie i Odessą na południu.

cdn.

Zbigniew Smółko

Po co w Łukowie zbudowano jeszcze jeden kościół

Łuków może pochwalić się dwoma zabytkowymi wspaniałymi świątyniami pw. Przemienienia Pańskiego (tzw. pijarski) i Podwyższenia Krzyża Świętego (tzw. bernardyński). Niejako w ich cieniu znajduje się niewielki, drewniany kościółek pw. św. Rocha, gdzie w niedzielę po 16 sierpnia organizowany jest odpust.

Rozstrzygnięcie o dawności poszczególnych świątyń jest o tyle nieprecyzyjne, że mówimy nie o jednym budynku, a o całych ich sukcesjach: zwykle drewniane kościoły nawet i bez pożaru nie zawsze były w stanie przetrwać wiek. W Łukowie przyjmuje się, że najstarszy ze znanych nam był parafialny (farny), stojący do XIX wieku w rynku, Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Z pewnością co najmniej równie dawne korzenie miała, znacznie mniejsza,

pełniąca rolę filii albo - gdy akurat główny był po pożarze... - zastępstwa, kaplica św. Leonarda. Poświadczona jest w XVI wieku, ale samo wezwanie dowodzi dawności - kult tego świętego w Polsce popularny był w średniowieczu: miano to nosi nie tylko najstarsza wawelska rotunda, ale też np. pierwszy kościół w Parczewie. W epoce nowożytnej był też działający przy szpitalu - przytułku kościółek św. Ducha.

A wierni na deszczu...

W XVII i XVIII wieku wybudowano dwa piękne, murywane kościoły klasztorne bernardynów i pijarów. Nie były one jednak siedzibami parafii. W początkach XIX wieku sytuacja była dość zaskakująca: w mieście były dwa okazałe kościoły klasztorne, natomiast wierni w niedzielę i święta tłoczyli się w niewielkim, drewnianym, zdaje się, że niespełniającej urody. W efekcie, na mocy podpisanego porozumienia między biskupem



Zdjęcie wykonane po 1943 roku, już po przebudowie sygnaturki z bani na słupową latarnię

a władzami zakonnymi, przeniesiono nabożeństwa parafialne do bernardynów. Paradoksalnie sprawa nie była prosta do przeprowadzenia: proboszcz mógł odprawiać przy ołtarzu głównym, wikariusze przy bocznych... Oczywiście pokorni zakonnicy i głęboko uduchowieni księża diecezjalni kompletnie

nie mogli dojść do ładu, kto, kiedy i co ma odprawiać, a już zupełnie nie do ustalenia było, kto winien opłacać organistów (było dwóch!) i skończyło się grubą awanturą. Wobec powyższego biskup Szymański przeniósł nabożeństwa parafialne do kościoła Podwyższenia Krzyża do ojców pijarów.

Tu już porozumienie okazało się łatwiejsze (konwent pijarski liczył tylko kilku zakonników), udało się też nawiązać dobre więzi osobiste: pijar Adam Słotwiński z diecezjalnym Stanisławem Brzóska zgodził się na przygotowanie powstania...

Potrzebny cmentarz

W tych warunkach w trzeciej dekadzie XIX stulecia przystąpiono do budowy jeszcze jednej świątyni, od początku pomyślanej jako kaplica cmentarna. Starsze nekropolie chrześcijańskie mieściły się przy kościołach, żydowska za miastem. Były już dalece niewystarczające.

Wybór patrona nie był przypadkowy. Święty Roch, wedle hagiografów pochodzący z Francji, w trakcie pielgrzymki do Rzymu zaraził się dżumą, ale dzięki opiece Bożej i lizaniu przez psa (!) wyzdrowiał. Jest protektorem od zarazy i chorób i opiekunem cmentarzy. Dlatego też często patronuje kapliczkom na nekropoliach: tak jest nie tylko w Łukowie, ale też np. w Mordach (pow. siedlecki), Nysie, Mikstacie w Wielkopolsce, Łądku Zdroju, Wieruszowie i wielu innych.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Prestiżowy mecz Górnika. Święto na trybunach, ale wynik to katastrofa

Piłkarze pierwszoligowego Górnika grali w sobotę przed własną publicznością ze Stalą Rzeszów. Dla kibiców obu ekip to niezwykle ważna rywalizacja. Niemal trzy tysiące fanów zebranych na trybunach obejrzało cztery gole.

Zawodnicy Górnika przystępowali do starcia ze Stalą po niecodziennej serii pięciu remisów z rzędu - w tym wyjazdowego 2:2 z wyżej notowaną Wieczystą Kraków 25 sierpnia (mecz rozegrano po zamknięciu poprzedniego wydania „Wspólnoty”). Gole dla łącznian strzelali w tym spotkaniu Dawid Tkacz i Jakub Bednarczyk. Pomimo tego, że w ostatnich tygodniach nie przegrywali, zielono-czarni nie mogli być usatysfakcjonowani swoją pozycją w Betcllic 1. Lidze, czyli miejscem w strefie spadkowej z dorobkiem pięciu punktów.



Maciej Stolarczyk,
trener Górnika

Zawiedliśmy

Nie mogliśmy złamać linii obrony rywali. Przede wszystkim

dobrze grającego bramkarza. Nie mogliśmy zamienić sytuacji na bramkę. Po straconym голу wdarła się w nasze szeregi nerwowość, straciliśmy nasz rytm. W takich sytuacjach kluczowa jest cierpliwość. Wbrew pozorom, czerwona kartka, którą zobaczył zawodnik gości, utrudniła nam zadanie - Stal zupełnie się cofnęła, broniła się bardzo dobrze. Rywale byli zdeterminowani, a nam zabrakło skuteczności. Zawiedliśmy. Mogę powiedzieć jedynie „przepraszam” do kibiców, którzy w tym meczu byli dla nas dużym wsparciem.

Stal była w nieznacznie lepszej sytuacji z ośmioma oczkami na koncie. Rzeszowianie wygrali dwa mecze, ale w ostatnich kolejkach spisali się poniżej oczekiwań, notując dwie porażki z rzędu.

Kibice obu klubów starcia Górnika ze Stalą traktują szczególnie. Ekipy te za sobą nie przepadają, więc mobilizacja, również na trybunach na te pojedynki jest podwójna.

Efekt frekwencja podczas sobotniego meczu, wynosząca 2872 osoby.

Goście otworzyli wynik w 30. minucie spotkania. Jonathan Junior podał przed polem karne do Szymona Kądziołki, a ten strzelił precyzyjnie zza szesnastki. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki „Górników”.

Rzeszowianie podwyższyli w 39. minucie. W polu kar-

nym piłka trafiła do Jonathana Juniora, a 26-letniemu Brazylijczykowi nie pozostało nic innego, jak dostawić nogę i z bliskiej odległości trafić do bramki łącznian.

Na domiar złego dla Górnika, jeszcze przed przerwą boisko z powodu kontuzji musiał opuścić Branislav Spáčil, osłabiając siłę ofensywy gospodarzy.

Po zmianie stron „Górnicy” atakowali, jednak nie potrafili oddać ani jednego skutecznego strzału. Zazwyczaj ich uderzenia były blokowane przez defensorów Stali. Końcówkę gospodarze grali w przewadze, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwona kartkę obejrzał Krystian Wachowiak. Nie pomogło to jednak łącznianom.

Co więcej, goście podwyższyli w końcówce na 3:0 - do siatki Pindrocha trafił Sebastian Thill, wykańczając koronkową akcję rzeszowian. To nie był koniec, bo Górnika dobił Kacper Masiak, w doliczonym czasie gry ustalając wynik na 4:0.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów 0:4 (0:2)

Bramki: Kądziołka 30', Jonathan Junior 39', Thill 89', Masiak 90'+3.

Górnik: Pindroch - Ogaga, Osipiuk, Abbott, Bednarczyk, Kryeziu (62' Santos), Deja, Spáčil (41' Traore), Tkacz (62' Doba), Orlik (86' Bojańczyk), Śpiączka.

Stal: Koziół - Krasouski, Synoś, Łysiak (36' Sławiński), Jonathan Junior (83' Wolski), Wachowiak, Kądziołka, Połap (64' Warczak), Thill, Łyczko (64' Masiak), Kukułka.

Żółte kartki: Osipiuk, Orlik, Santos - Wachowiak x2, Sławiński.

Czerwona kartka: Wachowiak 80' (za dwie żółte).

Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork).

Widzów: 2872.

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Górnik - Stal 0:4
Miedź - Wisła 2:0
Odra - ŁKS 1:1
Bytom - Wieczysta 4:2
Polonia - Grodzisk Maz. 2:1
Puszcza - Chrobry 0:0
Mielec - Ruch 2:2
Śląsk - Tychy 2:1
Znicz - Pogoń 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	7	18	28-7
2	Wieczysta Kraków	7	14	18-9
3	Śląsk Wrocław	8	14	13-13
4	Polonia Bytom	8	13	12-11
5	Pogoń Siedlce	8	12	8-5
6	Polonia Warszawa	8	12	14-14
7	Pogoń Grodzisk Maz.	8	11	15-12
8	ŁKS Łódź	8	11	13-12
9	GKS Tychy	8	11	14-14
10	Stal Rzeszów	8	11	13-13
11	Stal Mielec	8	11	12-17
12	Chrobry Głogów	8	10	11-9
13	Ruch Chorzów	8	10	11-10
14	Miedź Legnica	8	10	13-17
15	Odra Opole	8	9	6-10
16	Puszcza Niepołomice	8	6	7-9
17	Górnik Łęczna	8	5	9-17
18	Znicz Pruszków	8	3	8-26

NASTĘPNA KOLEJKA (12-15.09.)

Chrobry - Pogoń, Tychy - Bytom, Miedź - Polonia, Grodzisk Maz. - Górnik (14.09., g. 17.30), Ruch - ŁKS, Stal - Znicz, Śląsk - Puszcza, Wieczysta - Mielec, Wisła - Odra

Alicja Sielska leci na mistrzostwa świata w Tokio!

Alicja Sielska, czyli jedna z czołowych polskich biegaczek przez płotki, znalazła się wśród zawodniczek powołanych na nadchodzące mistrzostwa świata w Tokio!

Ta wielka szansa pojawiła się dzięki relokacji. Pięć zawodniczek wycofało się z rywalizacji, a była zawodniczka Wisły Puławy dzięki swojej wysokiej pozycji w rankingu, awansowała do grona 40 najlepszych zawodniczek na świecie. Dla 22-letniej biegaczki to kolejny krok w jej karierze, pełnej sukcesów i nieustannego rozwoju.

Rekord życiowy w Stalowej Woli

Alicja Sielska po raz kolejny udowodniła swoją formę, osiągając znakomity wynik w biegu na 100 metrów przez płotki w Stalowej Woli. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych - wiatru o prędkości -2,3 m/s - Polka ustanowiła swój nowy rekord



Alicja Sielska, czyli jedna z czołowych polskich biegaczek przez płotki, znalazła się wśród zawodniczek powołanych na nadchodzące mistrzostwa świata w Tokio!

życiowy, pokonując dystans w czasie 11.71 sekundy. To kolejny dowód na jej ogromny potencjał i determinację, by stale poprawiać swoje osiągnięcia.

Droga do Tokio: złoto, rekordy i nieoczekiwane zwroty Akcji

Sielska ma za sobą już kilka przełomowych momentów

w swojej karierze. W 2024 roku, podczas Mistrzostw Polski w Lublinie, sięgnęła po złoto w biegu na 100 metrów przez płotki w kategorii U-23, uzyskując czas 12,75 sekundy

Jej występ w Tokio będzie nie tylko spełnieniem marzeń, ale także możliwością pokazania swojej wartości na światowej scenie

Dla 22-letniej biegaczki to kolejny krok w jej karierze, pełnej sukcesów i nieustannego rozwoju

przy wietrze o prędkości +2,6 m/s. Rok później, w lutym 2025, poprawiła swój rekord życiowy w biegu na 60 metrów przez płotki, osiągając czas 8,03 sekundy. Choć na Halowych Mistrzostwach Europy w Apeldoorn w marcu 2025 nie udało jej się awansować do finału, to jej forma nie osłabła.

W maju 2025 roku Alicja Sielska zdobyła tytuł mistrzyni Polski w biegu na 100 metrów przez płotki w rywalizacji uniwersyteckiej. Natomiast w czerwcu tego samego roku wzięła udział w cyklu World Athletics Continental Tour Bronze Series w Gorzowie, gdzie poprawiła swój rekord życiowy na 12,86 sekundy, co zapewniło jej pierwsze

miejsce w europejskim rankingu U-23.

Podczas Mistrzostw Europy U23 w Bergen (2025) Sielska potwierdziła swoje miejsce w czołówce, zdobywając złoty medal w biegu na 100 metrów przez płotki, pokonując dystans w 12,91 sekundy mimo trudnych warunków wietrznych. Dodatkowo w tym samym roku wywalczyła brązowy medal na Uniwersyteckich Igrzyskach Olimpijskich w Niemczech oraz ustanowiła nowy rekord życiowy podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej, pokonując 100 metrów przez płotki w 12,81 sekundy.

Alicja Sielska na progu wielkiej kariery

Jako jedna z najzdolniejszych zawodniczek młodego pokolenia, Alicja Sielska nie ma zamiaru spoczywać na laurach. Jej występ w Tokio będzie nie tylko spełnieniem marzeń, ale także możliwością pokazania swojej wartości na światowej scenie. Z każdym rokiem udowadnia, że polska lekkoatletyka ma nową, wielką nadzieję, która z determinacją i pasją zmierza ku kolejnym sukcesom.

INFORMATOR GMINY SOSNOWICA

Święto Plonów w Sosnowicy - radość, tradycja i wspólnota



W minioną sobotę mieszkańcy gminy oraz liczni goście spotkali się w wyjątkowym miejscu – w Sosnowicy Dwór na terenie Gospodarstwa Rybackiego „Polesie”, aby wspólnie świętować zakończenie żniw. Tegoroczne Święto Plonów zostało przygotowane przez Wójta Gminy Sosnowica – Mariusza Hołowieńca, Radę Gminy Sosnowica oraz Gminny Ośrodek Kultury w Sosnowicy. Organizatorzy zadbali o to, by wydarzenie łączyło elementy tradycji, lokalnej kultury i nowoczesnej rozrywki, a różnorodny program przyciągnął tłumy mieszkańców i przybyłych gości.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w intencji rolników, odprawioną przy ołtarzu polowym, pięknie udekorowanym przez pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnowicy. Rolnicy i mieszkańcy dziękowali za tegoroczne plony i prosili o pomyślność w nadchodzącym roku. Podczas nabożeństwa zaprezentowano barwne wieńce dożynkowe, symbolizujące ciężką pracę na roli, a słowa kazania proboszcza – Łukasza Gomółki, podkreślały znaczenie wspólnoty i wdzięczności za dar ziemi. Tradycyjnie, ceremonialnym częścią dożynek przewodniczyli **Staroscina i Starosta Dożynkowi** – Anna Grzeszczuk i Wojciech Szelepajło to oni wnieśli uroczyste **wieniec dożynkowy** i wręczyli symboliczny **bochen chleba** gospodarzowi dożynek, w imieniu wszystkich rolników dziękując za tegoroczne plony.

W obchodach uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych, radni, sołtysi oraz zaproszeni goście z instytucji współpracujących z gminą. Obecność partnerów i delegacji z sąsiednich miejscowości podniosła rangę wydarzenia, a wygłaszane przemówienia pełne były słów uznania dla rolników, którzy swoją codzienną pracą zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe całego regionu. Wójt Gminy Sosnowica w swoim wystąpieniu dziękował mieszkańcom za wytrwałność i wspólny trud, podkreślając, że Święto Plonów jest nie tylko podsumowaniem żniw, ale również okazją do budowania więzi i wspólnego patrzenia w przyszłość.

Tuż po liturgii odbył się uroczysty ceremoniał dożynkowy zatytułowany „Żniwarze”, w wykonaniu zespołu ludowego **Sosna**, który wprowadził uczestników w klimat dawnych obrzędów. Publiczność mogła podziwiać piękne stroje ludowe, pieśni i tańce, które od pokoleń towarzyszą świętu plonów. W dalszej części dnia pojawiła się również Reprezentacyjna Orkiestra Związku Piłsudczyków RP, a scenę wypełniły występy lokalnych zespołów „Sosna” i „Polesie”.

Publiczność żywiołowo reagowała na występy artystyczne, nagradzając artystów gromkimi brawami. Zespół **Śpievka** zachwycił melodyjnymi pieśniami nawiązującymi do tradycji wschodniego pogranicza, a charyzmatyczne **Sound Ladies** porwały publiczność energicznymi przebojami. Gdy na scenie pojawiły się **Energy Girls**, cała widownia bawiła się wspólnie, tworząc prawdziwe taneczne widowisko. To właśnie muzyka, płynąca ze sceny, stała się jednym z filarów integracji i dobrej zabawy podczas tegorocznych dożynek.

Nie zabrakło także emocjonujących zmagani sportowych i integracyjnych. Już po raz II odbył się Dożynkowy Turniej Trójek Siatkowych zorganizowany przez UKS „Zodiak” Sosnowica. Rywalizacja sołectw zgromadziła wielu uczestników i widzów, a zwycięzcy odebrali nagrody i podziękowania z rąk władz gminy. Duże emocje wzbudziły konkurencje siłowe, zręcznościowe i sprawnościowe, prezentujące zarówno sportowego ducha, jak i poczucie humoru.

Nie brakowało typowo wiejskich zadań tj. – zbieranie ziemniaków, dojenie krowy, wbijanie gwoździ, toczenie opony, wyścig z łopatą – które przyciągały największe rzesze kibiców. Doping



ze strony mieszkańców był tak głośny i entuzjastyczny, że każda z drużyn mogła poczuć się zwycięzcą.

Atrakcje towarzyszyły gościom przez cały dzień. **Koła Gospodyń Wiejskich** z miejscowości: Górki, Lejno, Orzechów Nowy, Orzechów Stary, Pieszowola, Sosnowica, Sosnowica-Dwór, Turno, Zienki przygotowały bogaty poczęstunek złożony z regionalnych potraw i domowych wypieków, a lokalni twórcy zaprezentowali rękodzieło i tradycyjne wyroby. Wielkim powodzeniem cieszyła się degustacja świeżych ryb z Gospodarstwa Rybackiego „Polesie”, które były prawdziwym rarytasem kulinarnym. Degustacji poddano także pieczone prosię, które rozbudziło zmysły smakowe u niejednego konesera. Dodatkowo były tradycyjnie parowane ziemniaki, które niektórym przypominały smaki z dzieciństwa spędzanego na wsi. Publiczność mogła również uczestniczyć w pokazie kulinarnym MasterChefa, który zdradzał tajniki przygotowywania potraw inspirowanych lokalnymi produktami.

Cały teren wydarzenia tętnił życiem dzięki liczным atrakcjom dodatkowym. Dzieci spędzały czas na dmuchańcach i w towarzystwie sympatycznych alpак oraz kucyków, które wzbudzały ogromne zainteresowanie. Starsi chętnie korzystali ze strefy relaksu, gdzie przy dźwiękach muzyki można było odpocząć na hamakach, degustując lokalne smakołyki. Wystawcy z całego regionu prezentowali swoje produkty – od tradycyjnych przetworów po nowoczesne wyroby ekologiczne – dzięki czemu każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Zachwyciły też prace uczestników Środowiskowego Domu „Zielony Zakątek” w Sosnowicy – pełne pasji i serca.

Kiedy zapadł zmrok, uczestnicy bawili się na dyskotekę pod gwiazdami prowadzonej przez DJ-a. Zabawa trwała do póź-



nych godzin, a zwieńczeniem całego dnia był spektakularny pokaz laserowy przygotowany przez grupę **Omicron**. Świetlnie widowisko rozbłysło nad Sosnowicą Dwór i wywołało aplauz zgromadzonej publiczności, stając się symboliczną kłamrą łączącą tradycję z nowoczesnością.

To wydarzenie miało wymiar nie tylko rozrywkowy, ale i głęboko symboliczny – pokazało, jak wielką rolę w naszej społeczności odgrywa rolnik oraz jak ważne jest pielęgnowanie tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Był to dzień pełen radości, wzruszeń, muzyki, smaków i wspólnych przeżyć – piękne wspomnienie tegorocznych dożynek!

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom, gościom, wystawcom, sponsorom oraz każdemu, kto przyczynił się do organizacji tego wyjątkowego wydarzenia.

Razem pokazaliśmy, że wspólnota potrafi cieszyć się owocami swojej pracy, szanując przeszłość i z nadzieją patrząc w przyszłość.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Absolwent - Kujawiak 6:1
ŁKS Łazy - Grom 2:4
Red Sielczyk - Orzeł 2:1
Sokół - KS Drelów 0:1
Unia K. - Unia Ż. 2:0
Bizon - Podlasie II 2:6
Lutnia - Victoria 1:2
Agrotex - Az-Bud 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria Parzew	4	12	21:3
2	KS Drelów	4	9	8:1
3	Lutnia Piszczac	4	9	9:4
4	Podlasie II Biała Podlaska	4	9	16:4
5	Orzeł Czerniewiki	4	9	11:6
6	Agrotex Milanów	4	9	16:8
7	Absolwent Domaszewica	4	6	11:7
8	Red Sielczyk	4	6	5:8
9	Sokół Adamów	4	6	3:7
10	Grom Kąkolewnica	4	6	6:11
11	Az-Bud Komarówka Podl.	4	4	12:7
12	Unia Krzywda	4	3	4:25
13	Unia Żabików	4	3	3:7
14	ŁKS Łazy	4	1	6:10
15	Bizon Jeleniec	4	1	5:19
16	Kujawiak Stanin	4	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA (06.09., godz. 18:00): Victoria - Agrotex, (07.09., godz. 11:00): Podlasie II - Lutnia, (07.09., godz. 12:00): Unia Ż. - Bizon, (07.09., godz. 13:00): Kujawiak - ŁKS Łazy, KS Drelów - Unia K., (07.09., godz. 16:00): Az-Bud - Absolwent, Grom - Red Sielczyk, (07.09., godz. 17:00): Orzeł - Sokół.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI

Niwa - Dąb 0:4
Tytan - Twierdza 2:0
GLKS Rokitno - Olimpia 0:4
Wodnik - LZS Dobryń 4:4
Granica - pauza
Agrosport Leśna Podlaska wycofał się z rozgrywek

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Jabłoń	1	3	4:0
2	Dąb Dębowa Kłoda	1	3	4:0
3	Tytan Wisznice	1	3	2:0
4	Wodnik Siemień	1	1	4:4
5	LZS Dobryń	1	1	4:4
6	Granica Terespol	0	0	0:0
7	Twierdza Kobylany	1	0	0:2
8	Niwa Łomazy	1	0	0:4
9	GLKS Rokitno	1	0	0:4

NASTĘPNA KOLEJKA (06.09., godz. 18:00): Olimpia - Wodnik, (07.09., godz. 13:00): Twierdza - GLKS Rokitno, (07.09., godz. 15:00): Dąb - Tytan, (07.09., godz. 16:00): Granica - Niwa, LZS Dobryń - pauza.

mp

Pucharowa środa

A przed nami trzecia runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Będzie się działo.

PROGRAM III RUNDY (03.09., godz. 17:00)

Sokół Adamów - Orleża Łuków
Gręzovia Gręzówka - Huragan Między. Podl.
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy
Orleża II Łuków - KS Drelów
Podlasie II Biała Podl. - Az-Bud Komarówka Podl.
(03.09., godz. 20:00)
Victoria Parzew - Orleża Radzyń Podl.
(11.09., godz. 17:00)
Granica Terespol - Lutnia Piszczac

KLASA A - gr. II

WYNIKI 2. KOLEJKI

AR-TIG - Orleża II 0:16
Orleża - Dwernicki 1:3
Armata - Olimpia 2:0
Polesie - Bór 2:2
Bad Boys - Gręzovia 2:3
Tur - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orleża II Łuków	2	6	20:2
2	Gręzovia Gręzówka	2	6	8:2
3	Armata Stoczek Łukowski	2	6	5:1
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	2	3	5:5
5	Bad Boys Zastawie	2	3	3:3
6	Orleża Gołaszyn	2	3	4:4
7	Bór Dąbie	2	1	3:5
8	Polesie Serokomla	2	1	2:7
9	Tur Turze Rogi	1	0	0:1
10	Olimpia Okrzeja	2	0	1:5
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	1	0	0:16

NASTĘPNA KOLEJKA (06.09., godz. 15:00): Dwernicki - Armata, (07.09., godz. 13:00): Bór - Bad Boys, Olimpia - Polesie, (07.09., godz. 16:00): Tur - AR-TIG, Orleża II - Orleża, Gręzovia - pauza.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI

Unia II - Az-Bud II 0:1
SRG Sławatycze - Lutnia II 1:1
Victoria II - Janowia 1:0

WYNIKI 2. KOLEJKI

Az-Bud II - Janowia 0:6
Lutnia II - Victoria II 1:2
Unia II - SRG Sławatycze 0:3 (wo)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria II Parzew	2	6	3:1
2	SRG Sławatycze	2	4	4:1
3	Janowia Janów Podl.	2	3	6:1
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	2	3	1:6
5	Lutnia II Piszczac	2	1	2:3
6	Unia II Żabików	2	0	0:4

NASTĘPNA KOLEJKA (07.09., godz. 13:00): SRG Sławatycze - Az-Bud II, Victoria II - Unia II, Janowia - Lutnia II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Start - Orkan 3:2
Wóldom - Lesovia 0:5
Bystrzyca - Wenus 1:5

WYNIKI 2. KOLEJKI

Start - Wenus 3:6
Lesovia - Bystrzyca 3:0
Orkan - Wóldom 1:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	2	6	8:0
2	Wenus Oszczepalin	2	6	11:4
3	Start Gózd	2	3	6:8
4	Wóldom Wólka Dom.	2	3	4:6
5	Orkan Wojcieszków	2	0	3:7
6	Bystrzyca Borki	2	0	1:8

NASTĘPNA KOLEJKA (07.09., godz. 13:00): Wóldom - Start, Bystrzyca - Orkan, (07.09., godz. 16:00): Wenus - Lesovia.

mp

Idealny weekend Podlasia. Dwa zwycięstwa, sześć punktów i dobra forma

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska mogą mówić o perfekcyjnym tygodniu. Drużyna Macieja Oleksiuka w ciągu kilku dni rozegrała dwa mecze ligowe – najpierw pokonała 3:0 Sokół Kolbuszowa Dolna, a kilka dni później ograła Czarnych Połaniec 3:1. Kibice na stadionie w Białej Podlaskiej mogli więc cieszyć się z sześciu punktów i dobrej gry swojego zespołu.

Trzy punkty zostały w Białej

Środowe spotkanie rozpoczęło się od śmiałych ataków gości. Już w pierwszych minutach strzał Patryka Turka musiał bronić Oskar Jeż. Odpowiedź Podlasia była błyskawiczna i bardzo skuteczna. Maksym Gorzuj przedał się lewym skrzydłem, precyzyjnie dośrodkował w pole karne, a tam przytomnością wykazał się Jarosław Kosieradzki, który dał gospodarzom prowadzenie w 3. minucie.

Podlasie nie zwalniało tempa. W 12. minucie Dominik Maluga powtórzył akcję Gorzuj po przeciwległej stronie boiska, ale tym razem pod bramką zabrakło finalizacji. Bliski trafienia był jeszcze Kosieradzki, lecz jego strzał został zablokowany. Chwilę później dwie groźne sytuacje stworzył Michał Grochowski – najpierw obsłużył Kacpra Jakóbczyka, który przestrelał, a następnie sam uderzył obok słupka.

Drugi gol padł w 30. minucie. Akcję rozgrywali Gorzuj z Kosieradzkim, piłka trafiła do Jakóbczyka, a ten uderzył precyzyjnie z ok. 16 metrów. Sokół nie był bezradny. Michał Kitliński próbował strzału, lecz Jeż stanął na wysokości zadania. Tuż przed przerwą Podlasie mogło prowadzić wyżej, ale Kitliński oraz Grochowski nie wykorzystali dośrodkowań Pieszczocha i Mikołajewskiego.

Po zmianie stron Podlasie kontynuowało ofensywę. Kosieradzki groźnie uderzył zza pola karnego, ale bramkarz gości był czujny. Mecz miał moment dramatyczny – w 57. minucie doszło do starcia Mateusza Konaszewskiego z Norbertem Paclawskim. Zawodnik Sokoła nabawił się poważnej kontuzji, prawdopodobnie złamania nogi, i musiał opuścić boisko w karetkce.

W 75. minucie bliski zdobycia bramki był Dmytro Kopytov, który efektywnie uderzył z woleja po świetnym dośrodkowaniu Malugi. Strzał ten obronił



Druga i trzecia wygrana z rzędu Piłkarzy Podlasia. Brawo (fot. Cezary Hince)

jednak bramkarz Lewandowski. W końcówce meczu Podlasie dobiło rywali. Marcel Dobruk trafił w słupek, ale z dobitką pospieszył Piotr Urbański, ustalając wynik spotkania na 3:0.

W doliczonym czasie gry goście mogli zdobyć honorową bramkę, ale najpierw Marcin Mokrzycki spudłował, a później Jeż obronił groźny strzał Posłusznego. To kolejny mecz Podlasia zakończony na zero z tyłu.

Podlasie Biała Podlaska - Sokół Kolbuszowa Dolna 3:0 (2:0)

Bramki: Kosieradzki 7', Jakóbczyk 30', Urbański 89'.

Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Zakaraia, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk (62' Kopytov), Gorzuj, Jakóbczyk (73' Wnuk), Kosieradzki (62' Urbański), Grochowski (46' Dobruk).

Sokół: Lewandowski - Cyganowski, Komar, Chorolski, Garboś (46' Posłuszny), Bik (46' Posielski), Wiktor, Pieszczo (46' Mokrzycki), Mazurek, Szczurek (46' Paclawski, 67' Skowron), Kitliński.

Żółte kartki: Mikołajewski, Zakaraia - Komar, Chorolski, Paclawski.

Sędziował: Zięba (Kielce).
Widzów: 550.

Pewne prowadzenie i udokumentowana przewaga

Po efektownym zwycięstwie ze Sokołem, Podlasie przystępowało do sobotniego meczu z Czarnymi Połaniec w roli faworyta i tę rolę wypełniło w pełni.

Już w 4. minucie Kacper Jakóbczyk miał szansę na bramkę, ale jego strzał zablokował Karaev. Dobitkę Kosieradzkiego pewnie złapał bramkarz. Goście odpowiedzieli główką Briana Gaja, ale Jeż nie miał problemów z interwencją. W 22. minucie padł pierwszy gol. Po dobrze rozegranej akcji Jakóbczyk dograł w pole karne, a Mateusz Konaszewski głową zdobył swoją pierwszą bramkę dla Podlasia w 131. występie. Kilka

III LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Podlasie - Sokół 3:0
Bramki: Kosieradzki 7', Jakóbczyk 30', Urbański 89'.
Cracovia II - Naprzód 1:1
Bramki: Zahiroleslam 45' - Durda 69'.
KSZO - Czarni 2:1
Bramki: Morys 44', Belycz 61' - Ortiz 90'.

Pogoń-Sokół - Wisłanie 5:1
Bramki: Imiela 32', 58', Rusjan 39', Majda 56', 78' - Wiszniowski 67'.

Siarka - Star 2:2
Bramki: Neczyporenko 82' (k), Wyparło 88' - Stanisławski 15', Szyńska 57' (k).

Sparta - Korona II 2:3
Bramki: Stanek 32' (k), 61' - Kuzera 7', Głowiński 22', Nojszewski 26'.

Stal - Chelmska 5:1
Bramki: Kalita 1', 43', Koziej 13', Bartoś 51', Król 71' - Korbecki 21'.

Świdniczanka - Wisłoka 1:1
Bramki: Szymala 28' - Pranica 84'.

Wisła II - Avia 2:3
Bramki: Olejarka 38' (k), Tokarczyk 57' - Kamiński 34', Pisarek 72', Remeniuk 79'.

WYNIKI 6. KOLEJKI

Podlasie - Czarni 3:1
Bramki: Konaszewski 23', Jakóbczyk 29', Wnuk 90' - Ortiz 89'.
Naprzód - Wisłoka 3:3
Bramki: Kowalski 11', 31', Żądło 62' - Wollny 24', Pranica 49', Maik 71' (k).

Sokół - Sparta 1:1
Bramki: Kitliński 48' (k) - Lusiusz 53'.

Star - Wisła II 4:2
Bramki: Stanisławski 35', 37' (k), 54', Szyńska 60' - Staszak 27', 90'.

Avia - KSZO 1:2
Bramki: Uliczny 890 (k) - Marcinkowski 17', Belycz 45'.

Chelmska - Siarka 2:0
Bramki: Krawczuk 35', Tomczyk 52'.

Korona II - Cracovia II 1:2
Bramki: Budnicki 85' - Biedrzycki 45', Mustafajew 54' (k).

Stal - Pogoń-Sokół 2:2
Bramki: Kalita 43', 75' - Marciniak 20', Majda 50'.

Wisłanie - Świdniczanka 2:1
Bramki: Radwanek 43', Banik 80' - Kopczyński 10'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	6	16	14:5
2	Avia Świdnik	6	15	13:5
3	Chelmska Chelm	6	15	13:8
4	Wisłanie Skawina	6	12	15:14
5	Podlasie Biała Podlaska	6	10	12:10
6	Korona II Kielce	6	10	11:11
7	Pogoń-Sokół Lubaczów	6	8	13:10
8	Star Starachowice	6	8	10:10
9	Cracovia II Kraków	6	8	9:12
10	Stal Kraśnik	6	7	10:9
11	Sparta Kazimierza Wielka	6	7	11:12
12	Sokół Kolbuszowa	6	7	8:9
13	Wisłoka Dębica	6	6	9:9
14	Naprzód Jędrzejów	6	6	9:10
15	Wisła II Kraków	6	6	11:18
16	Siarka Tarnobrzeg	6	5	7:12
17	Czarni Połaniec	6	3	5:11
18	Świdniczanka Świdnik	6	2	7:12

NASTĘPNA KOLEJKA (06.09., godz. 17:00): Podlasie - Wisłanie, Cracovia II - Avia, KSZO - Star, Pogoń-Sokół - Naprzód, Siarka - Korona II, Sparta - Stal, Świdniczanka - Chelmska, Wisła II - Czarni, Wisłoka - Sokół.

mp

BIA

Huragan wciąż bez punktów. Czwarta porażka z rzędu

Piłkarze Huraganu Międzyrzec pojechali do Bychawy z nadzieją na przerwanie serii niepowodzeń. Niestety, zamiast przełamania przyszła kolejna porażka – już czwarta z rzędu.

Spotkanie zaczęło się obiecująco dla gości. Po rzuceniu skutecznym egzekutorem okazał się Anthony i Huragan wyszedł na prowadzenie. Druga połowa należała jednak wyraźnie do gospodarzy.

W 49. minucie Granit Bychawa stanął przed szansą wyrównania, gdy sędzia wskazał na jedenasty metr. Krystian Sprawka nie wykorzystał jednak okazji, trafiając w słupek. Chwilę później, w 60. minucie, wyrównującego gola zdobył Daniel Juchna.

Losy meczu mogły się potoczyć różnie, bo w 73. minucie Sprawka ponownie wykonywał rzut karny. I tym razem zabrakło mu szczęścia – piłka po raz



Anthony zdobył jedynego gola dla Huraganu w sobotnim meczu z Granitem

drugi trafiła w obramowanie bramki Pavla Aniskevicha. Granit jednak nie odpuścił. Już dwie minuty później Juchna po podaniu Wiktora Żurka zdobył swojego drugiego gola i ustalił wynik meczu na 2:1 dla gospodarzy.

Do końca spotkania Granit kontrolował wydarzenia na murawie, a Huragan nie zdołał odpowiedzieć. Kolejna porażka sprawia, że sytuacja międzyrzeczczan staje się coraz trudniejsza.

Co z kolejnym meczem?

Już w najbliższą sobotę Huragan Międzyrzec zmierzy się na własnym stadionie z beniaminkiem IV ligi – Bugiem Hanna. Obie drużyny spotkały się niedawno w meczu sparingowym, podczas przygotowań do sezonu. Wówczas Bug wyraźnie dominował i zwyciężył 4:1, a jedyne trafienie dla Huraganu zdobył Maciej Kiry-



Huragan jest obecnie jednym z dwóch zespołów w lidze, który nie ma na swoim koncie ani jednego punktu. Jeśli drużyna będzie kontynuowała złą passę, to czeka ją spadek do białskiej klasy okręgowej

luk – jeden z najmłodszych zawodników międzyrzeczkiej drużyny.

Jak będzie tym razem? Czy kibice będą mogli pojawić się na stadionie, aby dopingować swoją drużynę? Odpowiedzi poznamy już 6 września o godzinie 17.

**Granit Bychawa -
Huragan Międzyrzec
Podlaski
2:1 (0:1)**

Kamil Pulik

Bramka dla Huraganu:

Anthony de Souza Dorneles 36' (k)

Skład: Aniskevich - Łukanowski, Panasiuk, Bezukh, Lesiuk (74' Kiryluk), Zduńczyk (36' Urbański), Maksymenko, Kasjaniuk (55' Statkiewicz), Wyrzykowski (46' Semenik), Grzejszczak (79' Mielnik), Anthony.

IV LIGA

Wyniki 4. kolejki:

Granit 2-1 Huragan
Bug 2-2 Hetman
Lublinianka 5-0 Orłęta
Łada 4-0 Orłęta Radzyń
Lewart 3-1 Janowianka
Tanew 0-1 Tomasovia
Tur 2-5 MKS Ryki
Start 2-2 Motor II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	4	12	13:2
2	Hetman Zamość	4	10	13:3
3	Lublinianka Lublin	4	8	11:4
4	Start Krasnostaw	4	8	8:6
5	Tomasovia Tomaszów Lubelski	4	7	4:3
6	Orłęta Radzyń Podlaski	4	7	9:9
7	Janowianka Janów Lubelski	4	6	8:8
8	MKS Ryki	4	6	10:10
9	Łada 1945 Biłgoraj	4	6	7:6
10	Tur Milejów	4	6	7:7
11	Motor II Lublin	4	4	7:8
12	Orłęta Łuków	4	4	5:7
13	Granit Bychawa	4	4	4:10
14	Bug Hanna	4	2	6:8
15	Tanew Majdan Stary	4	0	4:12
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	4	0	3:16

Następna kolejka:

Motor II - Granit (6 września, 14:00)
MKS Ryki - Start (7 września, 15:00)
Tomasovia - Tur (7 września, 16:00)
Janowianka - Tanew (6 września, 16:00)
Orłęta Radzyń - Lewart (6 września, 16:00)
Orłęta Łuków - Łada (6 września, 15:00)
Hetman - Lublinianka (5 września, 17:00)
Huragan - Bug (6 września, 17:00)

Kamil Pulik

IV liga: Łada Biłgoraj - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (2:0). Starszy pan im goli nastrzelał...

Pierwsza porażka i to od razu wysoka

Bez Wardy, Korolczuka, Gęcy i Nowaka Orłęta nie były w stanie odeprzeć ataków dobrze dysponowanej Łady. Katem w drugiej połowie okazał się 43-letni Wojciech Białek, który trafił dwa razy w odstępie trzech minut. W środę biało-zieloni zagrają w Parczewie, gdzie w roli trenera przeciwnika witał ich będzie były kapitan Patryk Szymala.

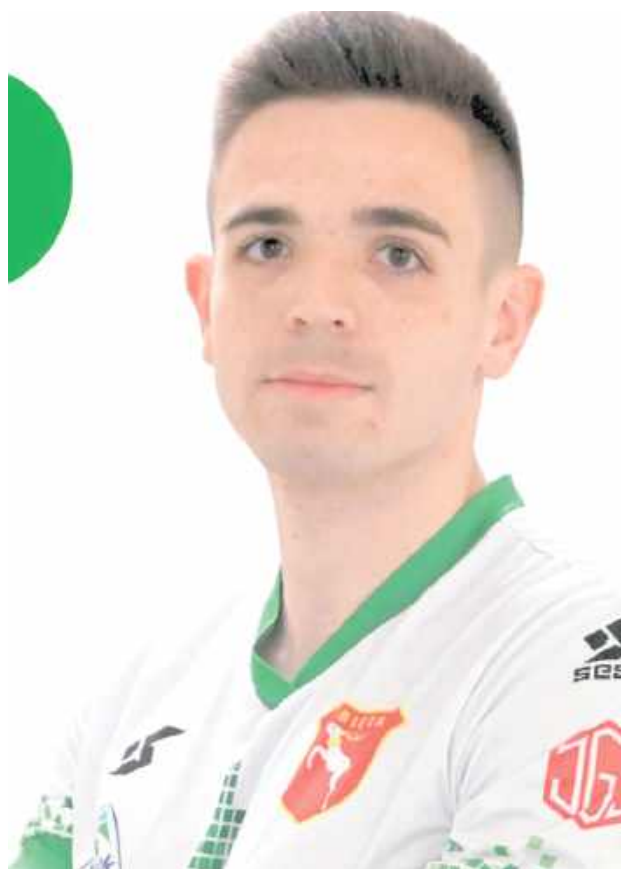
Łada była wprawdzie po dwóch porażkach z rzędu, a Orłęta jeszcze w tej rundzie nie przegrały, ale - jak się okazało - miało to tylko korzystny wpływ na miejscowych.

W sobotnim meczu nie było zwrotów akcji, większych emocji ani wątpliwości, kto jest tego dnia lepiej dyspono-

wany. Już w 9. minucie Brazylijczyk Josue da Silva zdobył pierwszego gola dla gospodarzy, a kilkanaście minut później na 2:0 podwyższył Paweł Perdun, który przed sezonem przeniósł się do Łady z Chełmianki. Gospodarze cały czas przeważali, a kiedy kilka razy przyspieszyli, natychmiast robiło się gorąco. W drugiej połowie przypominał o sobie Wojciech Białek. 43-letni napastnik dwukrotnie pokonał bramkarza Orłąt. Nikt już chyba nie jest w stanie policzyć, które to trafienia tego gracza przeciw biało-zielonym, wszyscy kibice pamiętają, jak Białek prześladował Orłęta jeszcze w barwach Avii Świdnik. Mecz zakończył się absolutnie pewnym i zastużonym zwycięstwem Łady 4:0.

W środę Puchar. Czeka Szymal...

W środę o 20 przy sztucznym oświetleniu w wyjazdowym meczu z Victorią Parczew biało-zieloni rozpoczną przygodę z Pucharem Polski.



Przez dłuższy czas Orłęta będą musiały radzić sobie bez Arkadiusza Korolczuka. W meczu z Lublinianką odniósł kontuzję, nie zszedł z boiska, strzelił gola, ale po chwili już nie był w stanie kontynuować gry. Dokładne wyniki badań nie są jeszcze znane, ale wiele wskazuje, że przerwa może być wielomiesięczna

Dodatkowym smaczkiem będzie fakt, że trenerem rywali jest Patryk Szymala, wieloletni kapitan Orłąt i trener grup młodzieżowych.

W sobotę przed Orłętami jedno z najpoważniejszych wyzwania w sezonie. Wprawdzie w meczu kontrolnym przed sezonem Orłęta wygrały z Lewartem 2:0, ale o powtórzenie tego wyniku w lidze będzie bardzo trudno.

Trochę się posypało

Sytuacja zrobiła się niespodziewanie dość skomplikowana. Kontuzja Arkadiusza Korolczuka wyłączyła go z gry na co najmniej kilka miesięcy. Wprawdzie badania i diagnozy jeszcze trwają, ale scenariusz z powrotem do gry na wiosnę wydaje się tą wersją optymistyczną. Karol Warda za czerwoną kartkę otrzymaną w końcówce meczu z Lublinianką otrzymał trzy mecze zawieszenia, nie zagra więc jeszcze ani z Lewartem, ani z Tanwią Majdan Stary. W sobotę bramki Orłąt strzegł nie, mający dotychczas w zasadzie

Łada Biłgoraj - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (2:0)

gole: Perdun, Białek 2
Orłęta: Godula - Grochowski (58 Gęca), Miszta, Pendel, J. Rycaj, K. Rycaj, Siudaj (81 Borysiuk), Obroślak, Morenkov, D. Rycaj (70 Izdebski), Cudowski

etat, Hubert Nowak a, pozyskany przed sezonem z Granitu Bychawa Tomasz Godula. Spowodowane to było, dość szybko przeprowadzonym w tym tygodniu, transferem Nowaka do Pogoni Siedlce. Dość prawdopodobne jest, że bramkarz i tak będzie bronił w Orłętach w ramach wypożyczenia, ale sprawa w niedzielę rano nie była jeszcze do końca rozstrzygnięta.

Przypominamy, że nominalny trzeci bramkarz Maciej Mitura w razie czego zagrać będzie mógł dopiero w październiku, bo wtedy osiągnie wiek uprawniający go do gry w seniorach...

Zbigniew Smółko

Cztery lata wspólnej pasji. Pożegnanie młodziczek Olimpii Jabłoń

W wyjątkowo wzruszającej atmosferze pożegnano pierwszą w historii Olimpii Jabłoń grupę siatkarek w kategorii młodziczka. Przez cztery lata wspólnie trenowały, grały w ligach, uczestniczyły w turniejach, obozach i spotkaniach integracyjnych. Dziś kończą pewien etap, ale ich przygoda z siatkówką wcale się nie kończy.

Zespół młodziczek był pionierską grupą siatkarską utworzoną w klubie Olimpia Jabłoń. Jak podkreśla trener



Wojciech Cieśliński, był to czas intensywnej pracy, ale i ogromnej satysfakcji:

- To były cztery niesamowite lata. Dziewczyny uczyły się nie tylko wygrywać, ale co równie ważne, przegrywać i podnosić się po porażkach. Wspólnie przeszliśmy przez wiele emocji

i doświadczeń, które na zawsze pozostaną w naszej pamięci - mówi Wojciech Cieśliński, szkoleniowiec grupy.

Zespół przez lata wspierany był przez lokalną społeczność i instytucje. Szczególne podziękowania skierowano do wójta gminy Jabłoń Dariusza

Łobejko, dyrektor Szkoły Podstawowej w Jabłoniu Justyny Kowalskiej-Babicz, a także do rodziców zawodniczek i licznych przyjaciół klubu. Nie zabrakło również podziękowań dla działaczy Polskiego i Włodzkiego Związku Piłki Siatkowej, w tym Siatkarskich

Ośrodków Szkolnych PZPS.

- Bez wsparcia tych wszystkich osób nie udało się zrealizować tego, co wspólnie osiągnęliśmy. To był prawdziwie wspólny projekt, który przerodził się w coś więcej niż tylko sport, w prawdziwą społeczność - dodaje trener Cieśliński.

Podczas wydarzenia odbył się towarzyski mecz: rodzice i trenerzy kontra młodziczki. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1, a doping zapewniła młodsza grupa zawodniczek, która z zapałem przygląda się starszym koleżankom.

Cieszy również fakt, że większość dziewcząt nie kończy swojej przygody z siatkówką. Wiele z nich dołącza do zaprzyjaźnionych klubów

i będzie kontynuować grę już w kategorii kadetka.

Wojciech Cieśliński, który od początku prowadził zespół, nie ukrywa wzruszenia. - Dla mnie jako trenera to była wyjątkowa grupa. Dziewczyny zaczynały praktycznie od zera. Dziś żegnamy się jako zespół, ale wiem, że dla wielu z nich siatkówka pozostanie ważną częścią życia. Jestem z nich dumny - kończy.

Olimpia Jabłoń pokazała, że nawet w małej miejscowości można stworzyć silną drużynę i zbudować wokół niej coś wyjątkowego. Choć to koniec pewnego rozdziału, to bez wątpienia początek nowego.

mp

Olimpia z efektownym otwarciem. Cztery gole i pewna wygrana

Olimpia Jabłoń rozpoczęła sezon 2025/2026 z przystępem. W inauguracyjnym spotkaniu drużyna prowadzona przez grającego trenera Bartłomieja Jaszczuka pokonała na wyjeździe GLKS Rokitno aż 4:0, pokazując skuteczny i ofensywny futbol.

Dominacja od pierwszych minut

Choć po pierwszej połowie na tablicy wyników widniał bez-

bramkowy remis, to Olimpia od początku spotkania narzucała swoje warunki. - Od początku staraliśmy się kontrolować przebieg meczu, posiadając piłkę. Przeciwnik ograniczał się do niskiej obrony i szukania dłuższych piłek na skrzydła - relacjonował po meczu pomocnik Olimpii, Kamil Jaszczuk.

Zespół z Jabłonia stworzył sobie kilka dogodnych sytuacji jeszcze przed przerwą, jednak brakowało skuteczności. - Gra wyglądała nieźle, mieliśmy kilka naprawdę dobrych okazji, ale brakowało trochę szczęścia, lepszych decyzji lub dobrze interweniował bramkarz Rokitna.

Schodziliśmy więc na przerwę z bezbramkowym remisem, ale w zespole nie było paniki - czuliśmy, że worek z bramkami zaraz się rozwiąże - przyznał Jaszczuk.

Cztery trafienia po przerwie

Druga połowa była już popisem skuteczności Olimpii. Wynik otworzył Filip Łobejko, dobijając z najbliższej odległości uderzenie Adama Klimkowicza. Na 2:0 podwyższył sam Klimkowicz, efektywnie uderzając z powietrza po dłuższym podaniu od trenera Bartłomieja Jaszczuka. Kolejne trafienie było zasługą

dobrej rozegranej akcji skrzydłem - po dośrodkowaniu Bartka Wasilewskiego do siatki ponownie trafił Łobejko. Rezultat meczu ustalił Kewin Stolarczuk, który pewnie wykorzystał dogranie Kamila Jaszczuka z rzutu wolnego.

- Cztery bramki w drugiej połowie dały nam bardzo pewne zwycięstwo i trzy punkty na początek sezonu. To buduje pewność siebie - podsumował Kamil Jaszczuk, gracz Olimpii.

Derby przed Olimpią

W następnej kolejce Olimpia zmierzy się na własnym stadio-

nie z beniaminkiem - Wodnikiem Siemień. Mecz odbędzie się wyjątkowo w sobotę o godzinie 18:00. Rywale zdobyli punkt w starciu z solidnym LZS-em Dobryń, co zwiastuje emocjonujące derby.

- Spodziewamy się trudnego meczu, ale jeśli zagramy na naszym normalnym poziomie i będziemy skuteczni pod bramką, to mamy spore szanse wygrać - zakończył Jaszczuk.

Olimpia Jabłoń udowodniła, że zamierza walczyć o czołowe lokaty w tym sezonie, a forma z pierwszego meczu pozwala patrzeć w przyszłość z optymizmem.

GLKS Rokitno - Olimpia Jabłoń

0:4 (0:0)

Bramki: Łobejko 53', 67', Klimkowicz 58', K. Stolarczuk 70'.

Olimpia: Granda - Sałuch (70' Zarczuk), B. Jaszczuk, Ma. Trubaj (45' Klimkowicz), J. Stolarczuk, K. Stolarczuk, K. Jaszczuk (75' Gazda), Wasilewski (80' Milaniuk), Rykucki (45' Szypulski), Łobejko (80' Cholewa), Gazda (70' Jakubiuk).

mp

Mocny start Dębu Dębowa Kłoda. Hat-trick grającego trenera Kamila Daszczyka!

Sezon w klasie A rozpoczęty z przystępem przez Dąb Dębowa Kłoda. W wyjazdowym starciu z LKS Łomazy drużyna prowadzona przez grającego trenera Kamila Daszczyka rozgromiła rywali 4:0. Sam trener zdobył aż trzy bramki, będąc jednym z bohaterów inauguracji.

- Po tygodniach bez grania ciężko było nam wejść w mecz - przyznał po spotkaniu Kamil Daszczyk. - Pomimo tego, pressing dał nam efekt w postaci pierwszej bramki. Później już tylko wykorzystywaliśmy niefrasobliwość rywali i podwyższaliśmy wynik - dodał.

Pierwsza bramka padła po stałym fragmencie gry. Rzut różny wykonywał Izdebski, a Radosław Daszczyk przedłużył piłkę na dalszy słupek, gdzie akcję zamknął Kamil Daszczyk. Drugi gol to szybki kontratak. Filip Wieliczko

obsłużył trenera dokładnym podaniem, a ten nie miał problemów z wykonaniem.

Hat-tricka dopełnił atak pozycyjny. Po prostopadłym podaniu od Szymona Stadnika Daszczyk dobił piłkę odbitą od poprzeczki. Czwarte trafienie to zmiana ról: tym razem to Kamil wrzucał z rzutu wolnego, a jego brat Radosław głową ustalił wynik meczu.

- Pierwsza połowa pokazała brak sparingów w naszym wykonaniu - mówił 31-letni trener. - W drugiej połowie zagraliśmy to, co potrafimy: odpowiedni pressing, szybka kontra. Szkoda tylko, że nie skończyło się wyżej, bo mieliśmy ku temu okazje. Na plus też zmiany, które utrzymały tempo gry - podkreślił.

Przyjedzie Tytan

Przed Dębem teraz kolejny

sprawdzian. 7 września o 15 podejmu u siebie Tytana Wisznice, który również rozpoczął sezon od zwycięstwa (2:0 z Twierdzą Kobylany).

- Nie położymy się. Traktujemy rywali jak każdego innego. Wyjdziemy na boisko walczyć i grać o zwycięstwo - zapowiada Daszczyk.

Niwa Łomazy - Dąb Dębowa Kłoda

0:4 (0:1)

Bramki: K. Daszczyk 30', 63', 66', R. Daszczyk 77'.

Dąb: Kanon - Sawicki (68' Sysiak), Wawryszczuk, W. Ziółkowski, P. Rudnik, Wieliczko, Wierzejski (67' Żelazowski), R. Daszczyk, K. Daszczyk (85' Klej), S. Stadnik (80' K. Kanon), Izdebski (63' Makaruk).

mp

Wielki powrót Wodnika Siemień! Z 0:3 na 4:4 w debiucie po awansie

Co za mecz, co za emocje! W swoim pierwszym spotkaniu po awansie do Klasy A Wodnik Siemień remisował 4:4 z LZS Dobryń, choć do przerwy przegrywał aż 0:3.

Kibice zgromadzeni na boisku w Siemieniu nie mogli narzekać na brak dramaturgii. Ich drużyna pokazała charakter i wróciła z dalekiej podróży, zdobywając wyrównującą bramkę w doliczonym czasie gry.

- Zremisowaliśmy „przegraną” mecz - nie krył emocji trener zespołu Sebastian Szura. - Po pierwszej połowie przegrywaliśmy 0:3, ale drużyna nie spuściła głów. Pokazaliśmy charakter, mimo że mecz się nie

układał. Walczyliśmy do ostatniego gwizdka, co zaowocowało bramką w doliczonym czasie i wywalczeniem cennego punktu - dodał.

Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla gospodarzy. Już w 6. minucie wynik otworzył Łukaszcuk, a kolejne bramki dołożyli Bielecki (24') i ponownie Łukaszcuk (27'), ustalając wynik na 0:3 do przerwy. Po zmianie stron zaczęła się jednak prawdziwa „remontada”.

Sygnal do ataku dał w 48. minucie Daniel Zazuwiak, a dwie minuty później na 2:3 trafił Norbert Kaznowski. Gdy w 64. minucie Markiewicz podwyższył na 2:4 dla gości, wydawało się, że emocje się skończą. Nic bardziej mylnego.

W 80. minucie kontaktowego gola zdobył Bartosz Trościań-

czyk, a w 93. minucie Norbert Kaznowski po raz drugi wpisał się na listę strzelców, zapewniając Wodnikowi sensacyjny remis.

Wodnik Siemień - LZS Dobryń

4:4 (0:3)

Bramki: Zazuwiak 48', N.

Kaznowski 50', Trościańczyk 80', Kaznowski 90+3' - Łukaszcuk 6', 27', Bielecki 24', Markiewicz 64'.

Wodnik: Chudek - Kazubek, Krajnowski, Dobosz (76' Wiszniewski), Klajda (46' Gdela), Zazuwiak (85' Fijewski), W. Kaznowski (87' Łukaszcuk), N. Kaznowski, Kopeć (63' Kocyla), Lenzion (63' Trościańczyk), Krzeczkowski (46' Sobieszek).

mp

PAR



Przed pierwszym dzwonkiem

Awanse, mianowania i start nowego roku szkolnego

Sesja Rady Gminy Borki zwołana na 28 sierpnia została poświęcona niemal w całości sprawom oświaty. Sprawozdania z przygotowania placówek do wyzwań edukacyjnych w nowym roku szkolnym 2025/2026 składali dyrektorzy pięciu gminnych szkół podstawowych.



Wręczenie aktu mianowania to uroczyste wydarzenie. Uczestniczą w nim przedstawiciele władz, dyrektorzy szkół. Awansowani pedagodzy przed otrzymaniem dokumentu wypowiadają słowa rotę zapisane w Karcie Nauczyciela

Uroczystym punktem obrad stało się przekazanie aktu mianowania na stanowisko dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach. Po wygranej w konkursie został nim Robert Stępniewski. Wójt Marcin Czyżak powierzył mu to stanowisko na okres od 1 września 2025 r. do 31 sierpnia 2030 r. tj. na okres 5 lat szkolnych.

- Serdecznie gratuluję. Ma pan przyjemność i obowiązek kierować największą szkołą w gminie. Pokładamy w panu wielkie nadzieje i cieszę się, że będziemy mieli okazję pracować w tej kadencji razem - zwraca się wójt do nowego dyrektora, deklarując pełną współpracę.

- Jestem przekonany, że ten obowiązek będzie przyjemnością, a moja praca przyczyni się do dobra naszej szkoły i gminy - odparł świeżo mianowany dyrektor ZPO.

Awanse zawodowe nauczycieli

Równie odświętnym momentem sesji było wręczenie awansu na stopień nauczyciela mianowanego pięciu pedagogom. Akt mianowania jest formalnym uznaniem wysokich kwalifikacji i zaangażowania nauczyciela w pracę z uczniami.



Marcin Czyżak, wójt gminy Borki oraz Tomasz Kwaśny, przewodniczący Rady Gminy, życzyli Robertowi Stępniewskiemu pomyślności i stabilności w prowadzeniu szkoły. Nowy dyrektor zapewnił że zrobi wszystko, by rodzice uczniów byli zadowoleni z faktu, że posyłają dzieci do tej instytucji. - Chcę prowadzić rozmowę, dialog z Radą Rodziców, ażeby wspólnie ulepszać to, co możemy poprawić - deklarował

Akty mianowania odebrali:

1. Aneta Niewęgłowska ze Szkoły Podstawowej w Tchórzewie Kolonii,
2. Monika Abramek z Zespołu Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej,
3. Aleksandra Kruk ze Szkoła Podstawowej im. Żołnierzy Wyklętych w Krasewie,
4. Dorota Bajdak z Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach,
5. Tomasz Kwapiszewski z Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach.

Gratulujemy awansu. Życzymy pomyślności, satysfakcji i sukcesów w realizacji najważniejszej misji, jaką jest kształtowanie młodego pokolenia.

Inic-JA-TY-WY młodzieżowe gMinY



Grupa Inic-JA-TY-WY młodzieżowe gMinY serdecznie dziękuje dyrektor Marcie Jakubowskiej oraz wszystkim pracownikom DPS za życzliwość, pomoc i serdeczne przyjęcie, oraz za możliwość zdobycia przez młodzież cennego doświadczenia

Gminy Ośrodek Kultury i Sportu realizuje projekt Program Równać Szanse, który jest skierowany do ludzi młodych, kreatywnych, lubiących wyzwania. Kolejną inicjatywą było zorganizowanie spotkania dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Kocku.

- Celem wizyty było wniesienie promyka radości i urozmaicenia dnia, a także wywołanie uśmiechu na twarzach mieszkańców - tłumaczy Edyta Dziudzik, koordynująca projekt. Młodzież podzieliła się na grupy, które przygotowały różne aktywności: część artystyczną - ze śpiewem

i grą na flecie. Była część kreatywna - kolorowanie mandali, rozgrywki w warcaby, planszówki, tenisa stołowego. Ku radości wokalistów, niektórzy mieszkańcy ośrodka śpiewali razem z młodzieżą, a pan Zbigniew okazał się niepokony w warcaby i bardzo szczęśliwy ze zwycięstwa.

Przestrzeń do budowania więzi międzypokoleniowych

- To była dla młodzieży cenna lekcja. Zrozumieli, że zdrowie i młodość nie są dane na zawsze, a czas płynie szybko. Wielu ludzi jest zaskakiwanych chorobą, samotnością, kontakty międzyludzkie, które sprawiały radość, gasną. Spotkanie nie przeraziło młodzieży, wręcz przeciwnie. Pokazało, jak wiele radości mogą wnieść młodzi ludzie w życie innych. Już wiedzą, co najbardziej cieszy mieszkańców DPS i... mają pomysły na kolejne odwiedziny - dodaje opiekunka grupy.

Dożynki GMINY BORKI - 7 września

W gminie Borki Dożynki Gminno-Parafialne odbędą się już 7 września. Gospodarzem tego rocznego Święta Plonów będzie Tchórzew Kolonia. Szykuje się dzień pełen tradycji, wspólnego

świętowania, regionalnych smaków i muzycznych emocji. Gwiazdami części rozrywkowej będą zespoły: BOYS z Marcinem Millerem i SKANER. Organizatorzy serdecznie zapraszają!

WÓJT GMINY BORKI
PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY BORKI
GOKIS W BORKACH Z/S W WOLI OSOWIŃSKIEJ
KGW W TCHÓRZEWIE KOLONII
SOŁECTWO TCHÓRZEW KOLONIA
SP W TCHÓRZEWIE KOLONII

ZAPRASZAJĄ NA

2025
7 WRZEŚNIA
TCHÓRZEW KOLONIA
PLAC PRZY SZKOLE

DOŻYŃKI

GMINNO-PARAFIALNE GMINY BORKI

PROGRAM

GODZ. 12.00 MSZA ŚW. W KOŚCIELE NMP WSPOMOZYCIELKI WIERNYCH W BORKACH
GODZ. 13.30 PRZEJAZD KOROWODU DOŻYŃKOWEGO
GODZ. 14.15 WYSTĘP MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z CZEMIERNIK RĄDZYŃA POŁĄSKIEGO
GODZ. 14.30 UROCZYSTE OTWARCIE Z OBRZĘDEM CHLEBA
GODZ. 15.00 PREZENTACJA SOŁECTW I WIENCÓW
GODZ. 16.30 WYSTĄPIENIA OKOLICZNOŚCIOWE
GODZ. 17.00 WYSTĘP ZESPOŁU WOKALNEGO WESOŁE CZAPLE
GODZ. 17.30 WRĘCZENIE NAGRÓD I PODZIĘKOWAŃ

GODZ. 18.00 SKANER
GODZ. 19.00 ZABAWA Z DJ MIKOŁAJEM
GODZ. 20.00 BOYS
GODZ. 21.00-22.00 ZABAWA Z DJ MIKOŁAJEM

ORGANIZATORZY I SPONSORZY

GMINA BORKI
KGW TCHÓRZEW KOLONIA
SOŁECTWO TCHÓRZEW KOLONIA
SZKOŁA PODSTAWOWA W TCHÓRZEWIE KOLONII

PATRONATY

MINISTERSTWO WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA
KRAJOWY INSTYTUT NAUKI I EDUKACJI

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
Sosnowica

Sołtys zginął przy wycince drzewa. Co słyhać w śledztwie?

Pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci prowadzone jest śledztwo ws. śmiertelnego wypadku przy wycince drzewa w gminie Sosnowica.

Dramat rozegrał się w poniedziałek, 7 lipca. W godzinach popołudniowych dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w otoczonej lasem miejscowości Lipniak w gminie Sosnowica doszło do nieszczęśliwego wypadku przy wycince drzewa.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 56-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego pojechał na swoje pole, zbierać bele siana, a dodatkowo chciał ściąć uszkodzone po burzy drzewo. W trakcie ścinania drzewa jedna z gałęzi, spadając, uderzyła go w głowę.



Dramat rozegrał się w poniedziałek, 7 lipca

- Nieprzytomny i z obrażeniami głowy został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR, gdzie zmarł wskutek poniesionych obrażeń - relacjonowała sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Ofiara była sołtysiem wsi Lipniak. - Informujemy o śmierci Andrzeja Szymańskiego, sołtysa sołectwa Lipniak. Pan Andrzej

pełnił funkcję sołtysa od 2022 roku - najpierw wybrany w wyborach uzupełniających, a następnie ponownie w 2024 roku. Był rolnikiem specjalizującym się w produkcji mlecznej. Jego odejście to strata dla wspólnoty gminnej. Osierocił dwoje dzieci - mówiła Joanna Zając z Urzędu Gminy Sosnowica.

Śledztwo ws. tragedii prowadzi Prokuratura Rejonowa we Włodawie, bo ta jednostka

zajmuje się sprawami z gminy Sosnowica. - Postępowanie toczy się w sprawie i dotyczy czynu z art. 155 kodeksu karnego (nieumyślnego spowodowania śmierci - dop. aut). Sprawa pozostaje w toku, zaś na chwilę obecną oczekujemy na wyniki sekcji zwłok - mówi Tomasz Hebda, prokurator rejonowy we Włodawie.

Grzegorz Rekiel

Dębowa Kłoda. Są zmiany w budżecie

Większe dochody, większe wydatki - zmiany w budżecie przyjęła Rada Gminy Dębowa Kłoda.

Plan dochodów na 2025 rok zwiększony został o 17 610 zł. Wpisana została dotacja wojewody lubelskiego z przeznaczeniem na składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacane za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej oraz za osoby uczestniczące w zajęciach w centrum integracji społecznej (6.090 zł). Z kolei 11.520 wyniósł wpływ ze sprzedaży koparko-ładowarki.

Plan wydatków na 2025 rok zwiększony został o 17.610 zł. Dokonana została aktualizacja kwoty zgodnie z otrzymaną od Zarządu Dróg Wojewódzkich dokumentacją kosztorysową dla zadania „Przebudowa drogi woje-

wódzkiej nr 819 Parczew-Końcowa-Łowcza-Wola Uhruska w zakresie budowy przejścia dla pieszych wraz z dojazdami od km 9+137 do km 9+184 w m. Dębowa Kłoda” (54.273 zł).

Zwiększone zostały wydatki na zadania bieżące. Chodzi o dotację dla OSP Chmielów, Dębowa Kłoda oraz Uhnin z przeznaczeniem na zakup mundurów wyjściowych (10.400 zł).

Wpisane zostało też zwiększenie wydatków na przebudowę budynku świetlicy wiejskiej w Wyhalewie (wzrost o 10 tys. zł) z przeznaczeniem na wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej, 8 szt. O 24.680 zł zwiększone zostały też wydatki na zadanie „Modernizacja infrastruktury kulturalnej na terenie Gminy Dębowa Kłoda”.

Grzegorz Rekiel

Udana wycieczka dzieci z gminy Sosnowica



Dzieci były bardzo zadowolone z wyjazdu

Na wycieczkę do Lasu Odkrywców w miejscowości Ułęż wybrały się dzieci z gminy Sosnowica. Organi-

zatem był Gminny Ośrodek Kultury.

W programie były m.in. warsztaty plastyczne. - Na pewno

tam jeszcze wrócimy. Fantastyczne miejsce, a dzieci bardzo szczęśliwe - relacjonuje GOK.

GR

Sosnowica. Gmina rozstrzygnęła konkurs na stanowisko ds. księgowości

Beata Pakuła z Korolówki w powiecie włodawskim wygrała konkurs na stanowisko ds. obsługi finansowo-księgowej jednostek w gminie Sosnowica.

Beata Pakuła jako jedyna stanęła do konkursu. Do zakresu obowiązków nowej pracownicy będzie należało m.in.: prowadzenie ksiąg rachunkowych, rozliczanie inwentaryzacji, wycena aktywów i pasywów oraz ustalenie wyniku

finansowego, sporządzanie sprawozdań finansowych oraz sprawozdań z wykonania budżetu, opracowywanie dokumentacji opisującej politykę rachunkowości dla jednostek obsługiwanych, współpraca z kierownikami/dyrektorami jednostek w opracowywaniu projektów planów finansowych rocznych i wieloletnich czy sporządzanie wymaganych sprawozdań z zakresu realizowanych zadań, funduszu płac i zatrudniania we współpracy z kierownikami/dyrektorami jednostek.

Jakie były wymagania? Podstawowy wymóg to wykształcenie wyższe magisterskie, a także 3-letni staż pracy w księgowości jednostek budżetowych jednostek samorządu terytorialnego, znajomość przepisów z zakresu: ustawy o finansach publicznych, ustawy o rachunkowości, znajomość sprawozdawczości statystycznej oraz znajomość programów komputerowych w zakresie księgowości.

Grzegorz Rekiel

O G Ł O S Z E N I E

Podedwórze, dn. 2 września 2025 r.

OBWIESZCZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze (z 2003r.) - etap IV

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 29 i 39 w związku z art. 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałami Rady Gminy Podedwórze:

nr X/67/2020 Rady Gminy Podedwórze z dnia 18 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze, zmienionej uchwałami nr XII/84/2020 z dnia 20 sierpnia 2020 r., nr XIV/102/2020 z dnia 29 grudnia 2020 r., nr XVI/125/2021 z dnia 28 czerwca 2021 r., nr XVIII/140/2021 z dnia 26 listopada 2021 r., nr XXVIII/208/2022 z dnia 29 grudnia 2022 r., a także w związku z uchwałą nr XXXV/282/2024 Rady Gminy Podedwórze z dnia 19 marca 2024 r. w sprawie wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze, zmienionej uchwałą nr VII/54/2024 z dnia 27 grudnia 2024 r., uchwałą nr XXXV/282/2024 z dnia 19 marca 2024r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze:

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze (z 2003r.) - etap IV,

w dniach od 10 września 2025 r. do 2 października 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze w godzinach od 7.30 do 15.30. Projekt planu udostępniony zostanie również na stronie internetowej Urzędu Gminy <http://www.gmina-podedworze.pl> oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej <https://ugpodedworze.bip.lubelskie.pl> w zakładce „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego”. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu odbędzie się w dniu 24.09.2025 r. 2025r. o godzinie 14.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu. Uwagi należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do Wójty Gminy Podedwórze w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 października 2025 r.:

- w siedzibie Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze,

- drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze,

- drogą elektroniczną na adres ug@podedworze.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP <https://epuap.gov.pl>.

Uwaga powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Podedwórze.

Wójt Gminy Podedwórze
Monika Mackiewicz-Drag

Gmina
SiemieńGmina
JabłońGmina
Milanów

Rowerem dla Augusta Zamoyskiego



Pokonali nie tylko kilometry, często własne słabości i chwile wątpliwości. Dla uczczenia Augusta Zamoyskiego pokonali setki kilometrów i w epokowych strojach zameldowali się w Zakopanem

Jabłoń: Miłośnicy dwukółek z Jabłonia oraz członkowie Parczewskiej Grupy rowerowej wzięli udział w historycznej rowerowej wyprawie z Jabłonia do Zakopanego

Cykliści z Jabłonia, rodzinnej miejscowości Augusta Zamoyskiego wspólnie z Parczewską Grupą Rowerową zorganizowali przejazd z Jabłonia do Zakopane

W przeciągu tygodnia cykliści pokonali na rowerze ponad 550 kilometrów. Przejazd nie był przypadkowy. Wydarzenie zorganizowano z okazji setnej rocznicy niezwykłego wyczynu artysty. Start odbył się 17 sierpnia z pod bramy pałacowej na ul. Augusta Zamoyskiego w Jabłoni. Ostatni etap to Muzeum Tatrzańskie, a uczestnicy wjechali na Krupówki w w strojach stylizowanych na lata 20 XX w. Do grupy dołączył Piotr Zabłudowski, autor książki „Nerw życia

28 sierpnia 1925 roku hrabia August Zamoyski wjechał do Zakopanego i tym samym zakończył 21-dniowy rajd rowerowy z Paryża. Łącznie przejechał 2928 kilometrów, po 130 dziennie. Cykliści z Jabłonia uczcili ten historyczny przejazd artysty.

w stalowym muskule”, który pokonując trasę Paryż- Zakopne powtórzył wyczyn jabłońskiego rzeźbiarza.

który niedawno powtórzył niezwykle wyczyn Zamoyskiego z 1925 r., pokonując trasę Paryż-Zakopane. Rajd cyklistów z Ja-

blonia to hołd i upamiętnienie przejazdu Augusta Zamoyskiego z Paryża do Zakopanego w 1925 r. Trasa Zamoyskiego liczyła prawie 3000 tys. km artysta przejechał ją w 21 dni.

ema

Nowy asfalt w Kolonii Cichostów



Z roku na rok jest konieczność remontowania i budowania coraz większej siatki dróg wewnętrznych, związanej z rozbudową mieszkalnictwa. Z tych dróg na co dzień korzysta każdy, jadąc do pracy w polu, zawożąc dzieci do szkoły czy odwiedzając lekarza. Cieszy każdy wyremontowany odcinek

Długo wyczekiwany remont drogi powiatowej w miejscowości Cichostów Kolonia powoli dobiega końca. Inwestorem nie było jednak starostwo powiatowe, a miejscowy urząd gminy, który pozyskał na ten cel dofinansowanie. Zakres prac to oprócz ponad 2 kilometrowego odcinka nowej nawierzchni, utwardzone pobocza, zjazdy do posesji oraz oznakowanie poziome i pionowe. Bezpieczniej będą się też czuli piesi i rowerzyści poruszający się na tym odcinku, dla których został wydzielony ciąg pieszo-rowerowy.

-To nasz kolejny wielki projekt, który staje się rzeczywistością - mówi Paweł Krępski, wójt gminy Milanów. - W ostatnich latach pozyskaliśmy na remonty dróg wiele rządowych i zewnętrznych środków. Choć remont drogi powiatowej to nie jest zadanie gminy, to wierzę, że są to dobrze ulokowane pieniądze.

Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Parczewie, a wartość kontraktu to kwota ponad 5 mln zł. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład; Program Inwestycji Strategicznych

ema

Ogromny pożar w gminie Siemień. Na miejscu kilkanaście zastępów



Pożarem objęty był teren o powierzchni około 10 hektarów

Duży pożar wybuchł w czwartek, 28 sierpnia, w Wólce Siemieńskiej.

- Płonął las, ściernisko oraz opuszczone zabudowania gospodarcze. Pożarem objęty był teren o powierzchni około 10 hektarów. Na miejscu pracowało kil-

kanaście zastępów straży pożarnej, bo wspierali nas ratownicy z Radzyna Podlaskiego - mówi dyżurny parczewskiej straży pożarnej.

Policja ustali przyczynę pojawienia się ognia.

GR

Piknik dobrych emocji już w sobotę

Gm. Milanów: Już w najbliższą sobotę, 6 września, podczas pikniku będzie można podziwiać efekty działań warsztatowych, jakie w ciągu wakacji realizowane były przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Milanowie

Wakacje dobiegły końca, a wraz z nimi w Filii Bibliotecznej w Rudnie odbyły się ostatnie aktywności w ramach projektu „Biblioteka Dobrych Emocji”. Tym razem dzieci mogły odkrywać świat barw i emocji na warsztatach malarskich. Uczestnicy dowiedzieli się, jak kolory potrafią opowiadać historie, jak można je ze sobą łączyć i jak wyrażać nimi własne uczucia. Powstały piękne, wyjątkowe prace, pełne radości, wyobraźni i twórczej energii. W ramach projektu odbyły się



Historie opowiadane kolorami. Warsztaty malarskie to tylko część realizowanego podczas wakacji projektu

także warsztaty teatralne, które pozwoliły dzieciom rozwinąć odwagę, nauczyć się pracy z głosem i ruchem, a także spróbować swoich sił w krótkich scenkach i improwizacjach. Była to świetna zabawa, która pokazała, że teatr to nie tylko nauka ról, ale także

ogromna dawka wspólnej radości. Biblioteka Dobrych Emocji zaprasza serdecznie małych i dużych w sobotę, 6 września, na plac przy szkole podstawowej w Rudnie, początek pikniku godzina 14:00.

Projekt współfinansowany jest ze środków Polsko-Ame-

rykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „Kurs na Odporność”, realizowanego wspólnie przez Fundację Szkoła z Klasą i Fundację Edukacja dla Demokracji.

ema

Parczew kończy lato: Plac Wolności zamienił się w rodzinny park zabaw

W niedzielę, 31 sierpnia na Placu Wolności w Parczewie odbył się festyn rodzinny zamknięty wakacje. Wydarzenie, firmowane przez Gminę Parczew oraz Parczewski Dom Kultury, wystartowało punktualnie o 16.

Na scenie pojawili się m.in. Adrian Litewka oraz Karawankiwi, a program wypełniły animacje, gry, zabawy i konkursy przygotowane z myślą o dzieciach i dorosłych. Zapowiadane atrakcje przyciągnęły publiczność przez całe popołudnie, domykając letni cykl wydarzeń w centrum miasta.

ema



Spotkanie nt. hulajnóg elektrycznych

Powiat parczewski: We wsi Górki (gmina Sosnowica) zostało zorganizowane spotkanie policjantów z dziećmi i młodzieżą dotyczące poruszania się rowerami oraz hulajnogami elektrycznymi. Chodzi o kwestie związane z bezpieczeństwem.

W niedzielę, 17 sierpnia dyżurny parczewskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące wypadku na hulajnodze elektrycznej z udziałem dziecka. Na miejsce skierowano służby ratunkowe oraz patrol drogowy.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że poruszający się po drodze asfaltowej ul. Kolejową w Parczewie 15-latek w pewnym momencie stracił panowanie nad hulajnogą elektryczną i przewró-



W trakcie wizyty rozmawiano m.in. o zawodzie i specyfice pracy policjanta

cił się, uderzając głową o podłoże. W wyniku upadku doznał urazu głowy i chwilowej utraty przytomności. Wiadomo, że nieletni poruszał się bez kasku, a moment upadku zauważył świadek przejeżdżający pojazdem osobowym i do czasu przyjazdu służb udzielał mu pomocy przedmedycznej - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Chłopak został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lubinie.

Niedługo po tym zdarzeniu we wsi Górki zostało zorganizowane spotkanie policjantów z dziećmi i młodzieżą dotyczące poruszania się rowerami oraz hulajnogami elektrycznymi. W trakcie wizyty rozmawiano również o zawodzie i specyfice pracy policjanta. Uczestnicy wzięli udział w zabawie z wykorzystaniem alkohogli. Było mnóstwo pytań, uśmiechu, a na koniec także upominki.

GR

Gospodynie z Tyśmienicy wystąpiły w telewizji



Gospodynie pokazały swoje możliwości kulinarne

Fot.KGW Tyśmienica

W lubelskim oddziale TVP wystąpiło Koło Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy.

- Koło Gospodyń Wiejskich zazwyczaj kojarzy się z lokalnymi inicjatywami, pieczeniem ciast na dożynki czy organizacją regionalnych festynów. Występ

w telewizji na żywo był więc kompletnie nowym wyzwaniem. Jest też to dowód na to, że prawdziwa pasja, talent i autentyczność potrafią przebić się do masowego odbiorcy i zwrócić uwagę na lokalne inicjatywy. Dziękujemy za zaproszenie Lubelskiemu Centrum Konferencyjnemu - informuje KGW Tyśmienica.

GR

Parczew. Nadchodzi Narodowe Czytanie

W Parczewie trwają przygotowania do planowanego na sobotę, 6 września Narodowego Czytania. W tym roku czytane będą utwory Jana Kochanowskiego.

- W tym roku lekturą Narodowego Czytania jest poezja Jana Kochanowskiego, w której głęboka zaduma nad światem łączy się z humorem, a idee humanizmu z dojrzałą refleksją obywatelską i troską o ojczyznę. Nasz wybitny

renesansowy twórca zawarł w swoich utworach emocje oraz przeżycia prawdziwie uniwersalne i dzięki temu bliskie nam współczesnym. Napisana przepiękną polszczyzną, pełna mądrych rad poezja mistrza z Czarnolasu to niezwykła kro-

nika myśli i obyczajów dawnej Rzeczypospolitej, która łączy pokolenia i jest nadal aktualna - podkreśliła w liście była już para prezydencka.

GR

Parczew. Druhowie dziękują Zarządowi Powiatu

OSP Parczew dziękuje Zarządowi Powiatu Parczewskiego za zasponsorowanie imiennych koszulek dla dwóch drużyn, na Ogólnopolskie Zwody Sportowo-Pożarnicze wg regulaminu CTiF,

- Tak elegancko będziemy też wyglądać na Zawodach Powiatowych, które odbędą się 7 września w gminie Jabłoń, na które serdecznie zapraszamy - czytamy.

GR

PAR